



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 23 ABCDE

Piątek, 27 stycznia 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujański, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipne
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Barcelona zdobyta

LONDYN. Agencja Reutera donosi: Wojska powstańcze z nawarską dywizją na czele wkroczyły wczoraj w południe do Barcelony, nie napotykając na opór nieprzyjaciela. Wiadomość tę potwierdzają również źródła francuskie.

Z rozwiniętymi sztandarami i orkiestrą na czele wkroczyły wojska gen. Franco do stolicy Katalonii

Dywizje nawarskie gen. Solchaga i marokańskie gen. Yague wkroczyły do miasta z rozwiniętymi sztandarami i orkiestrą na czele. Oddziały wojsk rządu barcelońskiego bez dalszych walk opuściły miasto przed wkroczeniem wojsk gen. Franco.

O szczegółach zdobycia Barcelony donosi specjalny korespondent Reutera co następuje: W ciągu nocy nastąpiło ostateczne okradanie ze wszystkich stron przez wojska powstańcze Barcelony, po czym wczesnym rankiem wojska marokańskie, dowodzone przez gen. Yague, zaatakowały fortyfikację na górze Montjuich, równocześnie zaś nawarska dywizja oraz mieszane dywizje włosko-hispańskie przypuściły szturm na górę Tibidabo, odcinając w ten sposób odwrot wojsk republikańskich w kierunku północy. Wojska gen. Franco spotkały się wszędzie z nieznanym tylko oporem i już w południe rozpoczęło się wkraczanie kolumn powstańczych do Barcelony. W dwie godziny potem całe miasto znalazło się w granicach wojsk gen. Franco. Na ulice wyległo kilkaset tysięcy mieszkańców, powiewających chorągiewkami o barwach Hiszpanii narodowej oraz wznoszących entuzjastyczne okrzyki na cześć maszerującego wojska. Równocześnie na wszystkich prawie budynkach rządowych oraz na balkonach przeważnej części domów pojawiły się sztandary Hiszpanii

narodowej. W niektórych punktach miasta rozentuzjarmowana ludność przerwała kordon policyjny i bratała się z żołnierzami całując ich i obrzucając kwiatami. Entuzjazm ludności osiągnął szczytowego punktu w chwili, gdy zwycięskie kolumny wojsk powstańczych defilowały pod Triumfalnym Lu-

kiem, pozostałością wystawy światowej z r. 1929. Równocześnie z wojskiem wkroczyły do miasta doskonale zorganizowane oddziały kobiet, które rozpoczęły akcję zaopatrywania głodniejącej ludności miasta w chleb, konserwy, czekoladę i skondensowane mleko.

Barcelona — jednym z najpiękniejszych miast w Europie



Barcelona do roku 1938 była stolicą Katalonii, a ostatnio siedzibą autonomicznego rządu. Według spisu z r. 1930 liczyła Barcelona 1.005.565 mieszkańców. Miasto oraz przedmieścia położone są amfiteatralnie na równinie między rzekami Llobregat i Besos, granicząc od południowego wschodu z morzem Śródziemnym, od południowego zachodu z katalońskim łańcuchem górskim, którego najwyższym szczytem jest Tibidabo. Na południe od Barcelony

wznosi się samotny, ufortyfikowany szczyt Montjuich.

Barcelona, która jest jednym z najpiękniejszych miast w Europie, o charakterze nowoczesnym, posiada wspaniałe ogrody, położone na stokach Montjuich, gdzie w r. 1929 odbyła się światowa wystawa.

Śródmieście zbudowane jest bardzo regularnie, domy przeważnie 5—6-cio piętrowe. Najwyższymi budynkami są gotycka katedra z 13 wieku, jeszcze starszy również gotycki kościół

St. Maria del Mar, giełda, pałac królewski w parku miejskim i pałac sprawiedliwości oraz założony w r. 1430 uniwersytet.

Do portu Barcelony, jednego z największych na morzu śródziemnym, zawiązało rocznie przed wybuchem wojny domowej około 4 tysiące statków cudzoziemskich.

Barcelona jest również największym ośrodkiem przemysłowo-handlowym Hiszpanii.

Dzieci Szulkowej nareszcie zwrócone matce

Nareszcie, w dniu wczorajszym z sierocińca niemieckiego w Starym Sztotlandzie wypuszczone zostały dzieci wdowy polskiej Szulkowej z Eiganowa.

Przypominamy, że dzieci Szulkowej policja gdańska zabrała z domu rodzinnego w tym samym dniu, kiedy i matka została aresztowana, t. j. 12-go grudnia ub. r. Od tego czasu dzieci polskie przymusowo osadzone w sierocińcu niemieckim, przebywały tam do dnia wczorajszego. Obecnie powróciły znów do matki.

Wyrok śmierci w Gdyni

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Gdyni toczył się proces przeciw potwornemu mordercy Stanisławowi Adamczewskiemu, który w jesieni ub. roku zamordował swoją chlebodawczynię śp. Gertrudę Naczkową.

Podczas rozprawy Adamczewski przyznał się do zarzucanej mu zbrodni i został skazany na karę śmierci oraz utratę praw obywatelskich i honorowych.

Polacy gina na pobojuwiskach wojny światowej

Prasa niemiecka podaje wiadomość, że na starych pobojuwiskach wojny światowej we Francji zginęło wskutek wybuchu starej amunicji ponad 500 Polaków, zatrudnionych przy pracach nad oczyszczaniem terenów ze śladów wojennych. Praca ta jest niezwykle ciężka i niebezpieczna, to też Francuzi wynajmują do niej Polaków. Obecnie jeszcze pracuje tam duża liczba Polaków.

Polski uczony jedzie do Abisynii na zaproszenie rządu włoskiego

LWÓW. Prof. dr. Rudolf Weigl, twórca szczepionki przeciwtyfusowej, został zaproszony przez rząd włoski do wyjazdu do Abisynii, celem zbadania tamtejszych rodzajów tyfusu i zorganizowania z nimi walki. Na profesora Weigla czeka w Addis Abebie przygotowane i odpowiednio wyposażone laboratorium, w którym przez dwa miesiące prowadzić będzie szczegółowe badania.

Statkom sowieckim zabroniono mijać Gibraltar

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Oslo: Pilot norweski, który pilotował sowiecki statek przy wyjściu z położonego na północy Norwegii portu Bodoe, oświadczył, że wszystkie statki sowieckie otrzymały z Moskwy drogą radiową nakaz powstrzymania się od przepływania przez cieśninę Gibraltarską.

W 19-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza

ORP „Orzeł” przybędzie do Gdyni

Dzień 10 lutego br., 19-tą rocznicę odzyskania dostępu do Bałtyku społeczeństwo polskie uczci w sposób dotychczas nie stosowany. W dniu tym bowiem na wody Polski zawita łódź podwodna ORP „Orzeł” — jednostka zakupiona z ofiar społeczeństwa na Fundusz Obrony Morskiej.

Z okazji przybycia ORP „Orzeł”, do Gdyni, gdzie odbędzie się w związku z tym wspaniałe uroczystości, jako przedstawiciel Pana Prezydenta R. P. przybędzie inspektor armii — gen. Sosnkowski

Żyd usiłował przemyścić 74 tysięcy zł

Samuel Namiot, handlarz drzewa z okolicy Wilna, usiłował przemyścić do Gdańska papiery wartościowe na łączną sumę 3.000 funtów szterlingów (około 74 tysięcy zł.)

Przytrzymany przez urzędnika Kontroli Skarbowej w Tczewie, został dostawiony do Sądu, który skazał go na pół roku więzienia, 300 zł grzywny i ponoszenie kosztów postępowania sądowego w wysokości 50 zł.

Jeden z najkrótszych i najprostszych układów międzynarodowych wytrzymał próbę życia

Minister spraw zagr. Rzeszy na Zamku Królewskim

WARSZAWA. W drugim dniu swego pobytu w Warszawie minister spraw zagranicznych von Ribbentrop złożył wizyty p. ministrowi J. Beckowi, p. prezesowi Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiemu, po czym w towarzystwie p. min. Becka był przyjęty przez pana Marszałka Polski E. Śmigłego-Rydza.

O godz. 12,40 min. von Ribbentrop złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 13 p. min. von Ribbentrop udał się na Zamek Królewski, gdzie był przyjęty na audiencję przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po audencji Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką podejmowali

p. min. von Ribbentropa z małżonką oraz towarzyszące mu osoby śniadaniem.

W pierwszym dniu jego pobytu w Warszawie, p. ministra spraw zagr. Rzeszy podejmował w godzinach wieczornych minister spraw zagranicznych J. Beck w salonach ministerstwa obiadem, podczas którego nastąpiła wymiana toastów.

TOAST MIN. BECKA

Wizyta pańska w Warszawie — mówił minister Beck — przypada w wigilię piątej rocznicy przyjaźnej deklaracji pokojowej, podpisanej między nami w dniu 26 stycznia 1934 roku. Jest to jeden z najkrótszych

i najprostszych układów międzynarodowych, jakie kiedykolwiek były zawarte. Niemniej te kilkanaście wierszy były wyrazem odwagi, przewidywania i woli kanclerza Rzeszy, Adolfa Hitlera i Marszałka Józefa Piłsudskiego, woli o historycznym znaczeniu i na historyczną miarę...

ODPOWIEDŹ MIN. V. RIBBENTROPA

...Spotkanie nasze w tym właśnie dniu stanowi świadectwo, że historyczny czyn pokojowy obu wielkich wodzów naszych narodów, Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz wodza i kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera, wytrzymał próbę życia...

Nauczycielstwo powinno otrzymać odrębną ustawę uposażeniową

Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj nad preliminarzem budżetowym Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicz. 2-godzinny referat wygłosił sprawozdawca tej części budżetu pos. dr. Stahl.

Preliminarz obecny przewiduje w tym resorcie wydatki w sumie 390 miln. to jest o 23 miln. więcej niż budżet bieżącego roku. Podwyżka budżetu oświaty jest zjawiskiem normalnym i automatycznym jako następstwo naturalnego przyrostu ludności.

Referent wysuwa postulat podwyższenia w następnym roku ilości etatów nauczycielskich w szkołach powszechnych co najmniej o 1000 i wspomina o postulatach uposażeniowych nauczycieli:

Przynajmniej najważniejsze z tych postulatów należałoby spełnić w miarę możliwości budżetowych w jak najkrótszym czasie. Wiele względów przemawia za tym, aby nauczycielstwo otrzymało odrębną ustawę uposażeniową, wtedy wiele słusznych postulatów mogłoby znaleźć zaspokojenie.

Na zakończenie swego referatu, którego dużą część poświęcono była sprawie wychowania obywatelskiego, referent zgłosił rezolucję z wnioskiem o podwyższenie w kilku działach kredytów Min. W. R. i O. P.

Po referacie posła Stahla, zabral głos p. min. W. R. i O. P. prof. W. Świętosławski, który m. in. oświadczył:

— Gdyby przeciętne przyrosty roczne budżetów oświatowych obcych państw

wziąć za podstawę do porównania, wówczas Polska zajęłaby miejsce ostatnie, gdyż przeciętne przyrosty wahają się od 13% do 3,3% i ta liczba ostatnia właśnie charakteryzuje Polskę.

Ogólny wzrost naszego budżetu oświa-

owego od chwili przejścia przez minimum kryzysowe wynosi 58.706.292 zł.

Wzrost budżetu jest jednak tylko pozornie znaczny. Znaczna bowiem część wzrostu budżetu zużyta być musiała na awanse nauczycieli.

Z dalszych wywodów p. Ministra zasługują na uwagę następujące cyfry:

Mamy obecnie około 81.000 nauczycieli.

Brakuje nam około 40.000 izb szkolnych.

Powszechność nauczania wykonana jest w 90,5%, a na Pomorzu w 100%

W r. 1937/38 uczęszczało do szkół powszechnych 4.701.240 dzieci.

Pomorska Izba Wojewódzka odrzuciła protesty wyborcze z Grudziądza

W sprawie protestów przeciwko wyborom w Toruniu i dalsze dochodzenia

W dniu 24 stycznia br. w Toruniu pod przewodnictwem p. naczelnika Zarzewskiego odbyło się posiedzenie Pomorskiej Izby Wojewódzkiej, na którym rozpatrzono 225 spraw przeważnie z dziedziny gospodarczej samorządu terytorialnego i opieki społecznej, jako też szereg odwołań w sprawach personalnych funkcjonariuszów samorządowych

i 6 protestów przeciwko przeprowadzeniu wyborów do Rady Miejskiej z Grudziądza. Wszystkie te protesty zostały odrzucone.

Natomiast odnośnie trzech protestów przeciwko wyborom do Rady Miejskiej w Toruniu zostały zarządzone dodatkowo dochodzenia.

Zapomocą miotaczy ognia chcieli podpalić główne gmachy publiczne Bukaresztu

Konstruktor miotaczy popełnił w więzieniu samobójstwo

BUKARESZT. Agencja Rador ogłosiła, że porucznik Dumitrescu z wojskowego biura chemicznego kierował przygotowaniem technicznym akcji terrorystycznej legionistów, którzy stanęli na czele byłego ruchu Żelaznej Gwardii. Por. Dumitrescu został aresztowany 24 stycznia w pracowni, gdzie przy pomocy 22 towarzyszy konstruował miotacze ognia, mogących być wyrzucenymi na odległość 100 mtr. pod ciśnieniem 20 atmo-

sfer. Aresztowano wszystkich 22 współwinnych, którzy przyznali się do udziału w terrorystycznej działalności Żelaznej Gwardii. Por. Dumitrescu oświadczył, iż zamierzał podpalić gmachy poczty i telefonów, elektrownię, radiostację i inne gmachy publiczne, zgodnie z szerokimi planami przewódców legionistów. Rankiem dn. 25 stycznia por. Dumitrescu popełnił samobójstwo, wieszając się.

Krwawy dramat w pociągu

Ojciec zaszyłtował właściciela walizki, która zabiła mu dziecko

BERLIN. W pociągu między stacjami Bad Nauheim i Butzbach w Niemczech środkowych wydarzył się krwawy dramat. W chwili nagłego zatrzymania się

pociągu spadła z siatki walizka, zabijając siedzące na ławce dziecko. Zrozpaczony ojciec dziecka dobył sztyletu i zabił na miejscu właściciela walizki.

Emigracja dwóch milionów Żydów do Palestyny

celem sjonistów-rewizjonistów

WILNO. W Wilnie bawił prezes nowej organizacji sjonistycznej w Palestynie, członek komitetu wykonawczego sjonistycznych rewizjonistów Altmann, który wygłosił odczyt o nowych metodach walki o Palestynę, wykazując, że

taktyka starej partii sjonistycznej jest niewłaściwa. Sjonisci-rewizjonisci postawili sobie jako cel emigrację w pociągu dwóch lat dwóch milionów Żydów do Palestyny.

15 tysięcy osób zginęło w Chile podczas trzęsienia ziemi

Miasto Chillan jednym wielkim grobowcem

NOWY JORK. Dotychczas otrzymane tylko fragmentaryczne wiadomości o katastrofie trzęsienia ziemi, które nawiedziło Chile. Wiadomo jedynie, iż najbardziej ucierpiał środkowe i południowe prowincje. Według pierwszych obliczeń, zginęło przeszło 15 tys. ludzi.

W jednym tylko mieście Chillan, według ostatnich oficjalnych wiadomości, utraciło życie 10 tys. osób. Chillan znajduje się o 40 mil na wschód od Con-

ception. Wszystkie domy w Chillan zostały całkowicie zburzone. Najwięcej ofiar znajduje się pod gruzami teatru, który zawałił się podczas przedstawienia. Z teatru nikt nie uratował się. Ulice miasta poprzecinane są głębokimi szczelinami, powstałymi podczas wstrząsów podziemnych. Rozpadliny te używane są obecnie, jako groby zbiorowe, do których przybyły na miejsce kata-

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA. W dniu 25 bm. w prezydium Rady Ministrów, w obecności Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Przedmiotem obrad były sprawy, dotyczące potrzeb gospodarczych C. O. P-u i ziem południowo-wschodnich.

Komenda Związku Młodej Polski u Naczelnego Wodza

WARSZAWA. P. Marszałek Śmigły-Rydz przyjął w dniu wczorajszym na godzinnej audiencji mjr. dypl. E. Galinatę, głównego komendanta Związku Młodej Polski oraz jego dwóch zastępców: H. Puziewicza i mgr. J. Makowskiego w towarzystwie prof. dra Zygmunta Wojciechowskiego.

Redaktor „Polaka w Niemczech” pozbawiony paszportu przez władze niemieckie

BERLIN. Władze policyjne odebrały paszport redaktorowi naczelnemu „Polaka w Niemczech” i „Młodego Polaka w Niemczech” p. Edmundowi Osmańczykowi. Władze odmówiły podania powodów.

Związek Polaków w Niemczech wniósł interwencję do min. spraw wewnętrznych Rzeszy.

Zebranie rady technicznej do spraw morskich

Dnia 27 bm. odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu posiedzenie rady technicznej do spraw morskich pod przewodnictwem prof. inż. Rodowicza.

Na zebraniu tym rozpatrywana będzie sprawa pogłębienia części wschodniej basenu portowego we Władysławowie oraz sprawa utrzymania na odpowiedniej głębokości wjazdu do powyższego portu.

Nowa inscenizacja „Halki” w Hamburgu

HAMBURG. W dniu 24 stycznia br. wystawiona została w nowej inscenizacji na scenie opery państwowej w Hamburgu opera Moniuszki „Halka”. Bardzo dobra obsada i przebogata wystawa „Halki” wzbudziły zachwyt widzów. Szczególnym uznaniem cieszyły się tańce polskie.

Najstarsza para świata

ISTAMBUL. W miejscowości Chirnak żyje najstarsza para małżeńska na świecie, albowiem mąż liczy sobie 132 lata, żona jego zaś 141 lat. Stan zdrowia obojga małżonków jest doskonały. Liczba ich dzieci, wnuków i prawnuków przekracza 100.

Wizyta prezydenta Roosevelta w Anglii i we Francji?

LONDYN. Dziennik wieczorny „Star” donosi, że podczas swej wizyty w Stanach Zjednoczonych w czerwcu b. r., król Jerzy VI zaprosi prezydenta Roosevelta i jego małżonkę do Anglii. Jeżeli prezydent Roosevelt przyjmie zaproszenie, to odwiedzi on również Francję.

60.000 rezerwistów włoskich powołanych pod broń

RZYM. Komunikat oficjalny ogłoszony dziś donosi, że w dniu 1 lutego zostanie powołana pod broń celem odbycia przeszkolenia część rezerwistów rocznika 1901 w liczbie 60 tys. ludzi.

Spis ludności w Niemczech — 17 maja 1939 r.?

BERLIN. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że odroczone ubiegłego roku powszechny spis ludności przeprowadzony zostanie prawdopodobnie w dn. 17 maja 1939 r. Obejmie on wszystkie terytoria Rzeszy łącznie z b. Austrią i okręgiem Sudeckim. Ostatni spis ludności przeprowadzony został w Rzeszy w lecie 1933 r.

12 lat więzienia za zakatowanie dziecka na śmierć

Epilog potwornej zbrodni w Bydgoszczy

Przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy rozegrał się wczoraj epilog potwornej zbrodni dokonanej przez małżonków Irene i Dominika Jankowskich na 6-letniej Janinie Dyjewskiej, nieślubnej córce córce Jankowskiej. Jak wiadomo Jankowscy chcąc pozbyć się dziecka, znęcali się nad nim w okrutny sposób. Szczególnie Jankowski czując nienawiść do dziecka bił je i katował codziennie. Krytycznego dnia Jankowski do tego stopnia zbił dziewczynkę, że zmarła na skutek odniesionych obrażeń.

Wczorajsza rozprawa sądowa zgromadzi-

ła tylu ciekawych, że aż 18 posterunkowych musiało utrzymywać porządek w gmachu sądowym. Wśród publiczności przeważały kobiety, które ze specjalnym zainteresowaniem śledziły tok sprawy.

Sąd pod przewodnictwem sędziego dr. Piziewicza wydał wyrok skazujący Jankowskiego na 12 lat więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich. Ponadto sąd pozbawił Jankowskiego po odciśnięciu kary prawa wychowywania dzieci przez 10 lat. Jankowską sąd skazał za pomoc w katowaniu dziecka na 3 lata bezwzględne więzienia.

17 milionów Żydów na świecie

Warszawa po Nowym Jorku największym skupiskiem Żydów

BERLIN. W serii odczytów, które prof. Burgdoerfer wygłasza na uniwersytecie berlińskim na tematy żydowskie, ostatni poświęcony był liczebności Żydów w świecie. Prof. Burgdoerfer, znany statystyk twierdzi, iż liczba osób wyznania mojżeszowego osiąga 17.000.000, z czego około 10.000.000 czyli 3/5 przypada na Europę, a prawie 5 milionów na Amerykę. Liczba miast, w których mieszka ponad sto tysięcy Żydów, wynosi 18. Wśród tych miast na drugim

miejsu po Nowym Jorku znajduje się Warszawa (350.000 Żydów), Wiedeń na 8 miejscu (178.000 Żydów), Berlin zaś na 10 miejscu (161.000 Żydów).

Mikroby łupem złodziei

BRUKSELA. Jednemu z bawiących przejazdem w Brukseli lekarzy złodziej skradł z samochodu kasetkę, zawierającą 14 tubek kultur mikrobów. Niektóre z tych mikrobów są chorobotwórcze.



MAHARADZA
dla zabiegów higienicznych potrze-
buje ślania. My kąpiemy się tanio,
wygodnie i bezpiecznie, stosując
PIECYKI GAZOWE
GANGA

Przegląd prasy

Ku końcowi hiszpańskiej meki

Licząc się wobec ostatnich doniesień z placu boju z bliskim końcem wojny hiszpańskiej, „Gazeta Polska” pisze:

Koniec wojny domowej w Hiszpanii będzie doniosłym wypadkiem nie tylko dla Hiszpan samych. Ostateczne zwycięstwo generała Franco wywrze nie mały wpływ na układ sił w obecnej, dość niestalej równowadze europejskiej. Zwycięstwo to przyjęte będzie z największą radością w Rzymie i w Berlinie, z największą zaś melancholią — w Paryżu i Moskwie.

Zwycięski Generalissimo pozostanie u władzy jako Caudillo (naczelnik) Hiszpanii, ale przywrócenie monarchii wydaje się rzeczą nieuniknioną.

W związku z nadchodzącym zwycięstwem generała Franco jedni żywią przesadne nadzieje, innych zaś dręczy zbyt wielkie obawy. Przesadnymi nadziejami byłoby zapowiedzi, że natychmiast po zwycięstwie Caudillo zawrze sojusz z Duce i z Führerem przeciw tej „wielkiej demokracji”, z którą wszyscy trzej mają wspólną granicę.

Prawo małżeńskie

„Czas” prowadzi w dalszym ciągu kampanię na rzecz kodyfikacji prawa małżeńskiego — z rozważań nad społecznym i religijnym znaczeniem małżeństwa, wysuwając wniosek następujący:

Nierozdzielność małżeńska jest więc ochroną rodziny, jest gwarancją właściwego wychowania młodych pokoleń, jest zabezpieczeniem przeciwko stopniowemu wymieraniu narodu. I dlatego postulat nierozdzielności małżeństwa nie powinien być traktowany wyłącznie jako postulat takiego albo innego wyznania, ale powinien być uznany za postulat narodowy.

Kupując u Polaka, budujesz potęgę gospodarczą Polski!

(J. d.) Omawiając przyszłe zadania Pomorskiej Rady Gospodarczej, wysunęliśmy z całego szeregu względów gospodarczych, społecznych i politycznych na plan pierwszy konieczność rozładowania bezrobocia.

Zagadnienie to wiąże się najściślej ze strukturą gospodarczą Wielkiego Pomorza, z koniecznością przystosowania się i scharmonizowania możliwości tej ziemi w skali całego państwa.

Nie ulega wątpliwości, że poszczególne dziedzice Rzeczypospolitej poczynają w miarę wzrostu planowości w ogólnopolskich poczynaniach gospodarczych precyzować swe oblicze gospodarcze, kładąc nacisk na główne swe właściwości, odrzucając natomiast to, co jest przesłaniem, co się da taniej i lepiej gdzie indziej wyprodukować.

Takim terenem naturalnym jest, na przykład, nasze Zagłębie Węglowe, takim terenem na naturalnych właściwościach opartym a planowo zorganizowanym jest Centralny Okręg Przemysłowy.

Gdy mówimy o strukturze gospodarczej Wielkiego Pomorza, to stwierdzić musimy, że podobnie jak na wielu innych jeszcze ziemiach Rzeczypospolitej toczył się tutaj samorzutny proces przystosowania do nowych warunków polskich, nie ujęty w ramy planowania. Wyjątek tu stanowi Gdynia, zresztą wyjątek, domagający się uzupełnienia w postaci zorganizowania przynajmniej najbliższego zaplecza.

Stosunki polsko-niemieckie

W Warszawie bawi obecnie z oficjalną wizytą niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop. Przy tej sposobności warto przypomnieć rozwój poszczególnych faz w stosunkach Rzeczypospolitej z jej sąsiadem zachodnim.

Stosunki polsko-niemieckie weszły w zasadniczą, nową fazę z dniem 26 stycznia 1934 r. Umowa ta, której 5-lecie właśnie upływa, wytrzymała zadawalającą próbę czasu. Jest ona tłem politycznym stosunków polsko-niemieckich i jakkolwiek nie można uważać, by usunęła wszystkie tarcia, to jednak przyczyniła się ona zasadniczo do znacznego odprężenia i sąsiedzkiego współżycia między obu państwami.

Podpisanie deklaracji pociągnęło za sobą ożywienie kontaktów pomiędzy

czynnikami decydującymi obu państw. Ze strony niemieckiej przybył do Polski z odcytem w 1935 roku min. J. Goebels, na czele delegacji niemieckiej na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego przybył obecny feldmarszałek H. Goering.

Dwukrotnie bawił w Polskę minister sprawiedliwości Rzeszy — Frank, rewizytowany w Berlinie przez min. Grabowskiego.

W 1936 r. bawił w Berlinie z wizytą minister przemysłu i handlu — A. Roman.

Wszystkie te wizyty miały charakter półoficjalny. W lipcu 1935 r. udał się z pierwszą oficjalną wizytą do Berlina p. min. Beck. Obecna wizyta w Warszawie min. von Ribbentropa stanowi oficjalną odpowiedź na ten pierwszy pobyt w Berlinie p. min. Becka.

Zdobywcy Tarragony



Generalowie Asencio, Solchaga i Juan Baptista Sancher po wkroczeniu na czele wojsk narodowych do Tarragony

Kupiectwo pomorskie a sprawy osiedleńcze

Liczni kupcy osiedleńcy, którzy dzisiaj pracują owocnie dla rozwoju handlu polskiego na terenach kresowych wywodzą się z szeregow kupiectwa pomorskiego. Dlatego też na Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu specjalny spoczywa obowiązek opiekowania się sprawami osadnictwa kupieckiego. Dla nowo osiedlających się kupców zawsze wielkie trudności przedstawia kwestia znalezienia taniego i odpowiedniego lokalu handlowego. Nawiązując do powyższego Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu komu-

nikuje wszystkim kupcom, którzy zamierzają się osiedlić na terenie Kresów Wschodnich, że dysponuje w samym centrum wojewódzkiego miasta Nowogrodka czterema lokalami handlowymi, które nadają się do założenia w nich sklepów branży bławatniczej, obuwniczej, drogerijno-perfumeryjnej, oraz galanterii żelaznej. Po wszelkie informacje zwracać należy się do Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, Grudziądz, Wybickiego 39.

C. O. P. R.

Skoro więc mówimy o rozbrojeniu bezrobocia na Pomorzu, nie możemy wyobrazić jakiegokolwiek zdecydowanej i skutecznej akcji w tym kierunku bez określenia dróg rozwoju gospodarczego Pomorza, bez określenia jego zadań i roli w gospodarstwie narodowym.

Zważywszy naturalne istniejące warunki naszej ziemi pomorskiej, a więc obydwa porty polskiego obszaru celnego, wiodące tędy magistrale komunikacyjne, którymi płynie nasz eksport do portów, dalej wysoki uprzemysłowiony poziom rolnictwa, przetwórstwo produktów rolnych i produktów hodowlanych, widzimy drogi przyszłego rozwoju gospodarczego Wielkiego Pomorza w dalszym szerokim uprzemysłowieniu, opartym właśnie na istniejącej produkcji rolniczej i dogodności komunikacyjnej, przygotowaniu przemysłowym i handlowym Pomorza.

Na południu Rzeczypospolitej stworzyliśmy Centralny Okręg Przemysłowy, tu na północy musimy stworzyć Centralny Okręg Przemysłu Rolniczego.

Tę przyszłą linię rozwoju gospodarczego Wielkiego Pomorza uważamy za najważniejszą, za najbardziej bliską możliwości realizacyjnych, biorąc pod uwagę warunki gospodarcze, społeczne i polityczne.

W szczupłym artykule dziennikar-

skim szkicujemy ten projekt zaledwie w najgrubszych konturach. Rzeczą fachowców będzie rozważenie istniejących po temu możli-

wości.

Dlatego uwagi nasze wysuwamy jedynie jako przyczynek do przyszłych obrad Pomorskiej Rady Gospodarczej, wierząc, że idea Centralnego Okręgu Przemysłu Rolniczego łatwo zdobyłaby popularność wśród Pomorzan.

Nie ulega wątpliwości, że przedsięwzięcie takie musi mieć „swojego Kwiatkowskiego”, jak twórcą GOP i Gdyni był nasz wicepremier. Każdy rozumie również, że trzeba by sfinansować takie dzieło, że trzeba stworzyć należyte możliwości w kierunku uprzywilejowania inwestycji, o lepszym i dogodniejszym wykorzystaniu dróg wodnych i wiele, wiele innych.

A nawracając myślą do naszego poprzedniego artykułu w tej sprawie p. t. „Warownia” nie zapominajmy, że taka organizacja Wielkiego Pomorza stworzyłaby drugi ważny element, nadający Pomorzu cechy już nie tylko „Warowni”, ale również warowni gospodarczej, wzmacniając mocno tamtą cechę patriotyczną.

Pragnąc częściowo przynajmniej przygotować ten surowy temat na przyszłe obrady Pomorskiej Rady Gospodarczej, organizujemy wielką ankietę, do której zapraszamy gorąco działaczy gospodarczych.



... po pracy
odrobinkę kremu
NIVEA
dla
wzmocnienia skóry

W październiku 1937 r. następuje ogłoszenie przez Polskę i Niemcy deklaracji mniejszościowych, w których oba państwa oświadczają, że wzajemne problemy mniejszościowe będą regulowane na podstawie obustronnej dobrej woli i poszanowania słusznych praw mniejszości.

Deklaracja ta nie znalazła jeszcze pełnego zastosowania, tym niemniej jednak rezultaty jej należy oceniać pozytywnie, stworzyła ona bowiem odpowiednią atmosferę i jest podstawowym instrumentem dla nadania polsko-niemieckiemu problemowi mniejszościowemu tonu sąsiedzkiej współpracy.

W dziedzinie gospodarczej w 1934 r. nastąpiła deklaracja o zaprzestaniu polsko-niemieckiej wojny celnej, w 1935 r. miało miejsce podpisanie umowy gospodarczej polsko-niemieckiej, przedłużonej w 1937 roku oraz przededagowanej w 1938 r.

Odprężenie polsko-niemieckie pozwoliło na założenie w obu krajach towarzystw, mających na celu zbliżenie kulturalno-naukowe obu krajów.

W Berlinie funkcjonuje Towarzystwo Polsko-Niemieckie (Prezes — rektor von Arnim, sekretarz generalny — dr. Kleist, bliski współpracownik min. von Ribbentropa). W Warszawie zostało założone identyczne Towarzystwo, na czele którego stoją p. Wojciech Gólurowski jako prezes oraz prof. Zygmunt Lempicki i dr. Aleksander Guttry.

Współpraca polsko-niemiecka w tej dziedzinie zaznaczyła się już wielokrotnie przez odczyty, wystawy, tłumaczenia literackie i naukowe, koncerty. Wreszcie w 1937 roku zostało zawarte polsko-niemieckie porozumienie filmowe.

Posąg Pułaskiego

dłuta polskiego rzeźbiarza dla amerykańskiego pawilonu na wystawie nowojorskiej

Znakomity artysta rzeźbiarz, prof. Ksawery Dunikowski wykonał obecnie rzeźbę przeznaczoną dla ozdoby frontonu jednego z amerykańskich pawilonów na wystawie w Nowym Jorku. Posąg przedstawia wojownika o wolność Ameryki i Polski Kazimierza Pułaskiego w heroicznym geście z szablą i proporcem. Wysokość figury wynosi 2,50 m., zaś projektacja cokołu 1,80 m.

Włoscy senatorzy z nominacji musza mieć 60 lat

RZYM. Senatorzy mianowani przez króla będą musieli mieć skończonych lat 60. Nowy cenzus wieku dla senatorów z nominacji tłumaczy się szczególnie wielką liczbą zgłaszanych kandydatów.

O czym się mówi:

Słusznie pisze prasa francuska, że piłkarze polscy nie powinni byli przyjmować zaproszenia na mecz Polska—Francja. Francuskie przysłowie powiada: dowodzić to przewidywać. Naprawdę źle przewidywaliśmy.

Znowu się toczy „wojna bez wojny”. Na Zakarpaciu biją się bojówki ukraińskie, watahy różnych okolicznościowych pretendentów do władzy z Czechami, Węgrami itp. Charakterystyczne, że obieg walut obcych automatycznie wzrasta w tym kraju.

W Stronnictwie Narodowym w Poznaniu nie mogą uzgodnić kandydatury na stanowisko prezydenta miasta. Grupa dr. Wróbla wysuwa naprawdę adw. Celichowskiego, ale grupa b. sen. Seydy nie chce się nań zgodzić.

Ile kosztuje Japonię wojna z Chinami?

W początku lutego zostanie przedstawiony parlamentowi japońskiemu nadzwyczajny budżet armii w związku z operacjami wojennymi w Chinach. Suma wydatków nadzwyczajnych na cele wojskowe przekroczy ma 5 miliardów jen. Dla porównania należy nadmienić, że zwyczajny budżet wojskowy, przedłożony już parlamentowi, wynosi 490 milionów jen.

Rekordowy przyrost ludności we Włoszech

Podług ostatnich obliczeń statystycznych, dokonanych w końcu 1938 roku, ludność Włoch wynosi obecnie 44.036.000. W ciągu roku ubiegłego przyrost ludności wykazał wzrost rekordową liczbę 1.031.193 narodzin. W roku 1937 przypadało we Włoszech 22,7 narodzin na 1000 mieszkańców, w ostatnim zaś roku — 23,6.

Dzieci cygańskie pozostaną analfabetami

Na zasadzie rozporządzenia naczelnika okręgu Burgenland w Austrii, nie wolno dzieciom cygańskim przyjmować do szkół powszechnych. Poza tym zabroniono cyganom uprawiania muzyki i dyrygowania zespołami muzycznymi. Na wypadek braku rąk roboczych do prac rolnych, cyganie zamieszkujący w danej miejscowości stanowią siłę zastępczą, w zamian za co otrzymują tylko wyżywienie oraz pewną ilość kartofli, grochu itp. produktów.

Zamiecie śnieżne w całej Anglii

LONDYN. W całej Anglii panują zamiecie śnieżne i mgły. W wielu miejscach wzburzone fale morskie załamywały brzoza. Komunikacja kolejowa uległa poważnej dezorganizacji. Podniesienie się poziomu wody w strumieniach i rzeczkach spowodowało uszkodzenie dróg. W wielu miejscach uległy przerwie połączenia telefoniczne i telegraficzne. Komunikacja powietrzna została utrzymana. Śnieg pada w dalszym ciągu, chociaż w niektórych miejscowościach zaczyna padać deszcz.

Miasto rządzane przez kobiety

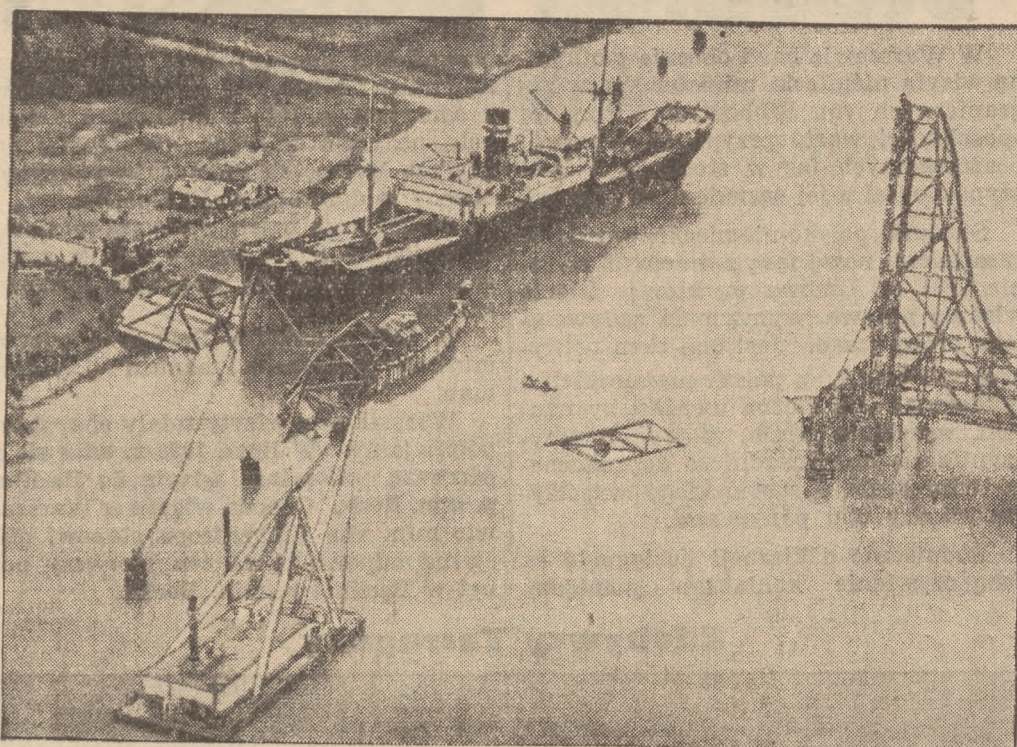
Miasto Lawford w Anglii jest jedynym na świecie miastem, rządzonym przez kobiety. Począwszy od burmistrza, a skończywszy na ostatnim woźnym magistratu, wszystkie urzędy miejskie obsadzone są przez przedstawicielki płci pięknej. Drugą osobliwością tego miasta jest brak jakiegokolwiek policji. Meżowie pań, zarządzających władzę w mieście, należą do najprzykładniejszych obywateli świata, wobec których w żadnym wypadku nie trzeba stosować, przyjętych gdzieś indziej, środków przymusowych. Wystarczy podobno pantelefony, członkini rady miejskiej lub magistratu.

Maska przeciwko... chorobie morskiej



Maska ta doprowadzająca do organizmu tlen, ma rzekomo chronić przed morską chorobą. Dzięki specjalnej konstrukcji umożliwia ona jedzenie, picie i palenie.

Statek rozbił most



Pewien statek amerykański uderzył o filar zwodzonego mostu przez Chesapeake i Kanał Delaware w pobliżu St. Georges. Wskutek uderzenia most runął do rzeki, przy czym jedna osoba poniosła śmierć.

Kwiecień w słońcu południa

Po raz pierwszy od czasu wybudowania naszych luksusowych motorowców „Pilsudski” i „Batory” urządzona będzie w tym roku na jednym z nich wycieczka wiosenna z Gdyni do krajów południa. Oto m/s „Pilsudski”, który rok rocznie w sezonie zimowym i wiosennym odbywa wycieczki z Now Yorku do Indii Zachodnich, wyruszy 7 kwietnia ze swego portu macierzystego na wody Atlantyku i Morza Śródziemnego. Szczęśliwie pomyślana trasa przewiduje pierwszy postój w Lizbonie, stolicy Portugalii, drugi w Neapolu, skąd uczestnicy wycieczki będą mieli sposobność zwiedzenia cudnego Capri, pełnego poezji Sorrento i przejmującego grozą Wezuwiusza. Dwa dni postoju w Neapolu umożliwi innym wycieczkę do świętego grodu — Rzymu. Dalsza trasa przewiduje zatrzymanie się w pięknym Palermo na Sycylii, a następnie w egzotycznym Trypolisie, stolicy włoskiej Libii, gdzie Italia dzisiejsza z tak wielkim rozmachem buduje nowoczesne „Imperium Romanum”. Piątym portem postoju m/s „Pilsudski” będzie Ceuta na wybrzeżu śródziemnomorskim hiszpańskiego Maroka, nieledwie nawprost Gibraltaru. Pełne wiosennej krasy kraje południa wabią już dziś zwolenników hasła: „pracujesz na lądzie — odpoczywaj na morzu”, którzy w biurach linii żeglugowych Gdynia — Ameryka (Warszawa, pl. Małachowskiego 4) lub w biurach podróży śpieszą z zamawianiem kabin na tę pierwszą i jedyną w swoim rodzaju wycieczkę morską, słusznie nazwaną „Po Słońcu Południa”.

(12802)

Na bieżni, boisku i ringu

Odwołanie turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski.

Turniej przypuszczalnie odbędzie się w drugiej połowie lutego po mistrzostwach hokejowych świata.

Zarząd sekcji hokejowej Czarnych Łwowskich, jako organizator hokejowych mistrzostw Polski, stwierdził, że tafla lodowa na torze, na którym miał być rozegrany turniej o mistrzostwo Polski, nie daje pełnej gwarancji utrzymania lodowiska na normalnym poziomie. Wobec braku widoków na spadek temperatury i polepszenie warunków lodowych, zarząd Czarnych po porozumieniu się z Polskim Związkiem Hokeja na Lodzie zdecydował się turniej odwołać. Podczas rozmów z zarządem PZHL uzgodniono zarazem, że turniej hokejowy o mistrzostwo Polski odbędzie się najprawdopodobniej dopiero po powrocie reprezentacji polskiej ze Szwajcarii. — Jako miejsce przyszłego turnieju wchodzi w rachubę ponownie Lwów. Turniej byłby rozegrany w drugiej połowie lutego.

Reprezentacja bokserska Polski na mecz z Węgrami.

Na posiedzeniu zarządu P. Z. B. ustalony został następujący skład drużyny bokserskiej Polski na mecz z Węgrami: Jasiński, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat. Jako rezerwowi bronią się pod uwagę: Lendzin, Sobkowski, Skalecki, Ratajak, Lelewski, Szulczyński, Klimecki i Białkowski.

Zawody zostaną rozegrane w dniu 12 lutego w Poznaniu.

Tajemniczy zgon popularnego piłkarza wiedeńskiego

Wiedeński świat sportowy jest do głębi poruszony zagadką śmierci jednego z najpopularniejszych i najwybitniejszych piłkarzy b. Austrii, Sindelara, którego w poniedziałek znaleziono nieżywego w mieszkaniu jego znajomej, niejakiej pani Castagniola. Dotychczasowe dochodzenia utaliły, że Sindelar zmarł na skutek zezadzenia gazem świetlnym. Policja dotychczas nie zdołała jednak stwierdzić niebezpieczeństwa, czy zachodzi samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek.

Olimpijskie minima pływackie.

Polski Komitet Olimpijski ustalił następujące minima wstępne dla pływaków kadry olimpijskiej:

Panie: 100 m dowolny — 1:13,0; 400 dow. — 6:00,0; 100 m wzn. — 1:26,0; 200 klas. —

3:18,0; 4 razy 100 m dow. — 5:20,0.

Panowie: 100 m dowolnym — 1:02,5; 400 m. dow. — 5:05,0; 1500 m dow. — 21:30,0; 100 m dow. — 1:14,5; 200 m wzn. — 2:54,0; 4 razy 100 m dow. — 9:52,0.

Bokserzy Floty w Warszawie.

W dniu 2 lutego o godz. 12 w południe odbędzie się w Warszawie w lokalu Dyrekcji Tramwajów Miejskich przy ul. Młynarskiej towarzyski mecz bokserski pomiędzy gdyńską Flotą a stołeczną Syreną. — Obie drużyny wystąpią w składach najsilniejszych.

Całodzienne utrzymanie w czasie FIS kosztować będzie 5 zł

Powołana zarządzeniem p. wojewody krakowskiego komisja kwaterunkowo-aprowizacyjna dla spraw F. I. S. ukończyła akcję akwizycyjną, opartą na zajmowaniu kwater w Zakopanem, a nadmiar kwater, przeważnie 2-ej i 3-ciej kategorii pensjonatów został zwolniony z zajęcia. W związku z tym dalsze zapotrzebowania kwater należy kierować do Ligi Popierania Turystyki w Zakopanem, która prowadzi ewidencję wolnych pomieszczeń, lub bezpośrednio do zarządów odnośnych pensjonatów.

Na czas zawodów F. I. S. został ustalony cennik potraw i napoi dla restauracji, kawiarni i cukierni wszystkich kategorii. Całodzienne utrzymanie w restauracjach 1-ej kategorii wynosić będzie 5 zł dziennie od osoby.

Bilans sportu pomorskiego za rok 1938

CZĘŚĆ III SPORTY WODNE

Sezon ubiegły we wszystkich galejach sportów wodnych trzeba uznać za zupełnie pomyślny. Wielki krok naprzód zwłaszcza pod względem jakościowym zrobił sport pływacki; pomorskie wyniki w tej galeji sportu na giełdzie ogólnopolskiej posiadają dobrą cenę. W roku 1938 ustanowiono aż 35 nowych rekordów okręgowych, a Szumilowska (Sokół Bydgoszcz) ustanowiła nowy rekord Polski na 5 km. (czas 1,55:25). Na czoło wybijają się młodzi, co pozwala spokojnie patrzeć w przyszłość i oczekiwać dalszych postępów. Do najlepszych zaliczyć należy Szumilowską (Sokół Bydgoszcz), Brendelównę J. i Ożdżankę (Sokół Grudziądz), Górzyskiego (Pomorzanin Toruń), Białynskiego (Sokół Bydgoszcz) a przede wszystkim Marchlewskiego (WKS Grudziądz), który wraz z Szumilowską reprezentował barwy Polski (na meczu międzypaństwowym Polska—Finlandia), a nad to jako jedyny Pomorzanin został zaliczony do kadry olimpijskiej.

Rozegrane w roku 1938 trzy spotkania międzyokręgowe, a mianowicie dwa razy z Łodzią i raz z Poznaniem, zakończyły się zwycięstwami Pomorza, przy czym na szczególną uwagę zasługuje pokonanie tak silnego ośrodka jak Poznań na jego własnym gruncie.

Do wielkich sukcesów trzeba zaliczyć zdobycie przez reprezentację województwa Pomorza pierwszego miejsca w klasyfikacji zespołowej w mistrzostwach pływackich Armii.

Na przeprowadzonych w roku 1938 kursach nauki pływania na wszystkich pływ-

niach Pomorza nauczono pływać ogółem 3950 osób (zarejestrowanych), przy czym najlepsze wyniki w tym względzie osiągnęli miasta Grudziądz (2102 osoby) i Toruń (ok. 600 osób).

Słabo liczebnie przedstawiał się Pom. Okr. P. Zw. Pływ. — 5 klubów i 196 zawodniczek i zawodników — mało! Sądzić należy, że rok 1939 w tym względzie będzie pomyślniejszym.

WIOŚLARSTWO

Wioślarstwo pomorskie w klasyfikacji ogólnopolskiej skończyło swój wyścig „o parę długości” przed innymi ośrodkami Polski i to nie tylko jakościowo, ale i ilościowo. Z ośrodków pomorskich pierwszeństwo dźwierz w dalszym ciągu najlepszy ośrodek wioślarzy w Polsce — Bydgoszcz przed Grudziądem, Włocławkiem, Toruniem, Gdańskiem i Kruszwicą. Pomorze może pochwalić się największą ilością klubów wioślarzów (przeszło 20), największą ilością zorganizowanych regat (na ogólną 24 Pomorze zorganizowało 10), w których startowało 261 osad z 1240 wioślarzami i wioślarkami czyli około 50% osad i wioślarzy(rek), startujących w regatach zorganizowanych w całej Polsce, dalej w tabeli ogólnopolskiej prowadzą zdecydowanie kluby pomorskie, mianowicie w tabeli klubów kobiecych Bydgoski Klub Wioślarzy, a męskich Kolejowy Klub Wioślarzy Bydgoszcz, który zdystansował szesznastorocznego mistrza BTW Bydgoszcz. Ponad to w tabeli klubów męskich Pomorze zajmuje 3, 6, 7, 8, 9, 13, 19 itd. miejsca, razem sklasyfikowano 16 klubów pomorskich na ogólną liczbę 44.

Z sukcesów naszych wioślarzy i wioślarek w ubiegłym sezonie należy wyróżnić zdobycie mistrzostw Polski w czwórkach pań przez Bydgoski Klub Wioślarzy (Bukowska, Gordonówna, Zarembianka, Treuchelowa, ster. Molska), w dwójkach podwójnych przez R. C. Frithjof Bydgoszcz (Reich i Boehme), w czwórkach ze sternikiem przez Kolejowy Klub Wioślarzy Bydgoszcz (Dondajewski, Parzys, Czarkowski, Chodźński, ster. Jankowski), oraz w ósemkach przez tenże Kol. Klub Wioślarzy (Dondajewski, Parzys, Czarkowski, Chodźński, Wilczarski, Krause, Makowski, Myga, ster. Jankowski).

Ruch regatowy był w roku ubiegłym bardzo ożywiony, przy czym najwięcej regat zorganizowano w Bydgoszczy. Gdybyśmy regaty wioślarzkie chcieli podzielić na klasy, to imprezy I klasy odbyły się w Bydgoszczy i Kruszwicy, przy czym takimi samymi w Polsce może pochwalić się jedynie Poznań. Imprezy II klasy mieliśmy w Grudziądzu, Toruniu, Gdańsku i Włocławku.

Z klubów pomorskich na wyróżnienie dobrymi wynikami pracy zasługują: Kolejowy Klub Wioślarzy — Bydgoszcz, BTW — Bydgoszcz, Bydgoski Klub Wioślarzy, R. C. Frithjof — Bydgoszcz, Pol. Klub Wioślarzy — Bydgoszcz, G. R. V. — Grudziądz, G. T. W. Wista — Grudziądz, Tow. Wioślarzy Włocławek, młody zespół — Pomorzanin — Toruń.

W skład kadry olimpijskiej zaliczono dotychczas z Pomorza mistrzowską czwórkę ze sternikiem Kol. Klubu Wioślarzów z Bydgoszczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Posel z Pomorza o bolączkach kolejarza polskiego

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Komunikacji w sejmowej komisji budżetowej zabrał głos poseł z okręgu bydgoskiego p. inż. Włodzimierz Dziekoński, prezes zarządu głównego Zjednoczenia Kolejowców Polskich. Z przemówienia posła Dziekońskiego przytaczamy kilka zasadniczych fragmentów:

30.000 KOLEJARZY ZARABIA PONIŻEJ 100 zł

P. K. P. zatrudnia ponad 143.000 pracowników. Z tego ponad 54% pobiera uposażenia w wysokości 100—150 zł miesięcznie, a około 30.000 pracowników płatnych dziennie, zarabia poniżej 100 zł miesięcznie. Pracownicy, wielokrotnie publicznie chwaleńni przez odpowiedzialne czynniki, głodują. P. minister Ulrych zajmuje się naprawdę gorąco poprawą bytu pracowników kolejowych, ale na zawadzie stoi pusta kasa.

340 MILIONÓW POTRZEBA ROCZNIE NA INWESTYCJE KOLEJOWE

Jeszcze minister Kühn stwierdził, że trzeba po 200 milj. rocznie w ciągu 20 lat łożyć na doprowadzenie taboru, torów i nawierzchni do należytego stanu. Prof. Miszke obliczył w zeszłym roku, że powinniśmy na ten cel wydawać 341 milj. rocznie przez lat 20, żeby dorównać Niemcom.

DWUDNIOWA PODRÓŻ WAGONU TOWA ROWEGO Z LEWEGO NA PRAWY BRZEG WISŁY

Słyszysz się narzekania na zbyt małą szybkość pociągów. Ale nie wiele mamy parowozów, które mogą prowadzić pociąg z szybkością ponad 100 km. Nawierzchnie i szyny nie dorównują zagranicznym. Zresztą w ruchu towarowym ważniejsza jest szybkość handlowa niż techniczna, ale tu znowu brak nam odpowiednich stacji. Dość przytoczyć, że przejazd ciężarowym autem z le-

wego brzegu Wisły na prawy, biorąc pod uwagę punkty odległe, trwa pół godziny, a wagonem towarowym — 2 dni.

EMERYTURY NIE SĄ ŻADNĄ ŁASKĄ

Polemizując ze sprawozdawcą, mówca podkreśla, że emerytury nie są żadną łaską, że jest to dobrze zapłacone zabezpieczenie na starość, na które pracownicy wpłacali wysokie składki.



Polska szkoła senacka w Sopotach bez nauczycieli Polaków

Usunięcie jedyne go nauczyciela polskiego

W polskiej szkole senackiej w Sopotach nie panował ten klimat, w którym wychowywać się mają dzieci przecież nie niemieckie, lecz — polskie. O atmosferze panującej w tej szkole mówi fakt, że w całym personelu nauczycielskim był tylko jeden Polak, nauczyciel Drązkowski, który spełniając jak najlepiej swe obowiązki nauczycielskie, starał się równocześnie wychowywać dzieci w duchu prawdziwie polskim. Reszta obsady nauczycielskiej, to Niem-

ka Ragnitowa, kierownik Kantowski, o którego narodowości trudno coś powiedzieć, wreszcie Blaszkowski, zapierający się swego pochodzenia polskiego, nauczyciel, którego rodzice mieszkają w Wejherowie, który jednak już nie tylko czuje się Niemcem, ale także gdzie tylko może usiłuje wpływać na dzieci w sposób obrażający ich poczucie narodowe.

W ostatnich dniach Blaszkowski na jednej ze swych lekcji dowodził dzie-

Dyktą polska zdobywa cały świat

Odbiorcy jej znajdowali się w grudniu ub. r. w 27 krajach

Fabryki dykt położone w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie w grudniu r. ub. wyeksportowały rocznych dykt sucho i mokro klejonych za 1165 tys. zł. Eksport ten, kierował się do następujących krajów: Anglia, Argentyna, Belgia, Boliwia, Cypr, Egipt, Holandia, Indie Brytyjskie, Indie Holenderskie, Indochiny, Irak, Jugosławia, Marokko francuskie, Meksyk, Mozambik, Nowa Zelandia, Niemcy, Palestyna, Peru, Rodezja, Syjam, Sudan, Syria, Tunis, Urzówaj Węgry i Związek Afryki Południowej.

Najlepszym odbiorcą cukru polskiego — Finlandia

W grudniu r. ub. wyeksportowano z Polski za granicę ogółem 2453,7 t. cukru. Najwięcej importowała z Polski cukru Finlandia, z kolei zaś wymienić należy: Włochy, Szwajcarię, Grecję i Malte.

Polskie konserwy na wystawie w Nowym Jorku

W tych dniach odchodzą z Gdyni do Nowego Jorku transporty prób ogórków w puszkach, konserw rybnych (szprot, skumbrie, byczki i t. p.), soków i grzybów suszonych, wraz z innymi eksponatami na wystawę światową.

Przemysł konserwowy posiadać będzie osobne stoisko w dziale rolnym pawilonu polskiego.

Pomarańcze zmniejszyły zysk w handlu z Palestyną

Według ostatnich danych, w ciągu całego ub. roku przywóz z Palestyny do Polski wyniósł 7.844 tys. zł, podczas gdy w roku poprzednim — 6.319 tys. zł.

Jednocześnie wywóz zmniejszył się z 9.522 tys. zł do 8.950 tys. zł. Zmiany te spowodowały, iż saldo dodatnie na korzyść Polski zredukowane zostało z 3.203 tys. zł do 1.106 tys. zł, a więc do jednej trzeciej.

Niekorzystna zmiana w kształtowaniu się naszego bilansu handlowego z Palestyną jest wynikiem zwiększonego dowozu pomarańczy palestyńskich przy nader ograniczonym imporcie tych owoców z Hiszpanii.

Sosna wileńska popłynęła do Australii

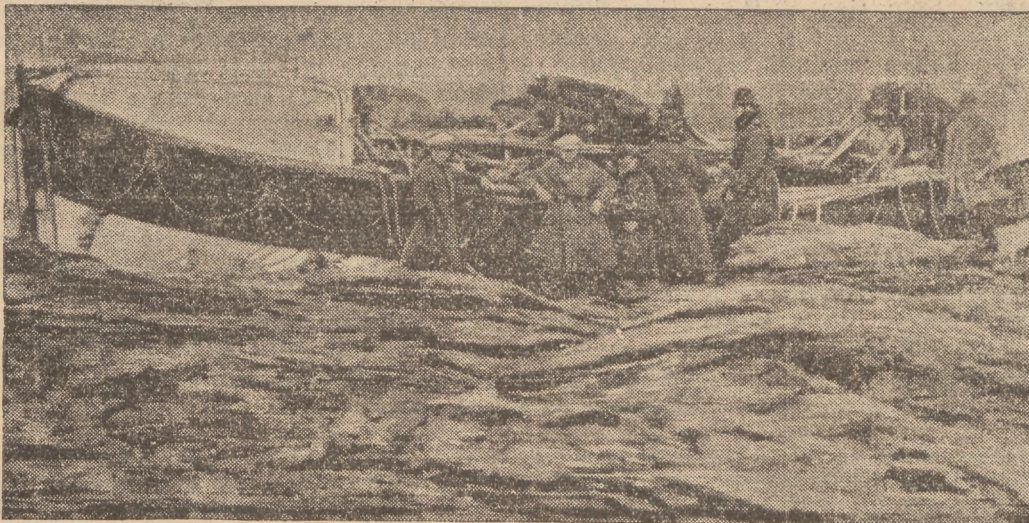
Istnieją również możliwości eksportu drzewa, a zwłaszcza tarcicy — do Australii, w związku z czym jedna z większych wileńskich firm drzewnych wysłała tam swego przedstawiciela, celem nawiązania z firmami importującymi drzewo, bezpośrednich kontaktów i uzyskania zamówień. Dotychczas drzewa do Australii nie eksportowaliśmy, a wobec osłabionej tendencji na drzewo w Anglii, zdobycie nowego rynku miało by dla nas duże znaczenie.

Należy podkreślić, że drzewo wileńskie cieszy się za granicą doskonałą opinią dzięki temu, że posiadamy wyborową sosnę, o budowie, typowej dla sosen, rosnących na północy, charakteryzujących się zwartymi i ścisłymi słojami, co jest ważną zaletą techniczną drzewa wileńskiego.

Indie odbiorcą polskich wyrobów włókienniczych

W związku z zeszłoroczną wędrowną wystawą wzorów przemysłu polskiego, oraz wskutek wydanej akcji Konsulatu Polskiego w Bombaju — coraz lepszą opinią cieszą się w Indiach Bryt. włókiennicze wyroby białostockie. W r. 1938 wysłano ich blisko 150 tys. kg, wartości blisko pół miliona złotych. Celem opracowania tego rynku i wykorzystania jego możliwości, wyjechał do Indii wystannik przemysłu białostockiego, który ma również udać się do Afganistanu.

Zimeli na posterunku



Na zdjęciu angielska łódź ratunkowa z St. Ives w Kornwalii, której załoga zginęła podczas próby ratowania tonącego statku. Łódź została następnie wyrzucona na skały przybrzeżne.

JUŻ czas odnowić prenumeratę na miesiąc LUTY!

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):		Nr rozrachunku	
„Gazeta Pomorska” — Toruń 1.		19	
na zł _____ gr _____		złote słownie _____ gr jak wyżej _____	
Wpłacający:			
(nazwisko) _____			
(imię) _____			
Pocztą: _____			
miejscowość: _____			
ulica _____			
numer domu _____		numer mieszkania _____	
Dziękujemy			
PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr rozrachunku	
na zł _____ gr _____		19	
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):			
Wydawnictwo „Gazeta Pomorska”			
POCZTA: Toruń 1.			
Podpis (czyli) _____	Dziękujemy	Numer nadawczy	Stempel okręgowy

Gdynia

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA
GAZETY POMORSKIEJ** — Gdynia,
ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-
ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN

MORSKIE OKO: „Lord Jeff”, w roli głów-
nej Freddie Bartholomew oraz bogaty
nadprogram.
BAJKA: „Zbrodnia w Monte Carlo”.
POLONIA: „Zapomniana melodia”. W roli
gł. Helena Grossówna.
LIDO: „Przygody Robin Hood'a”, w roli
główniej Eroll Flynn.
MIRAZ: „Königsmark” i bogaty nadprogr.
ZORZA: „Dziewczyna szuka miłości” i bo-
gaty nadprogram.
LILY (Chylonia): „Dziewczyna z Nowoli-
pek”. Bogaty nadprogram.

Notatki kronikarza

— **Otwarcie i poświęcenie nowych loka-
łów biurowych i klubowych Zw. Kelnerów.**
Z okazji przeniesienia biur Polskiego Związ-
ku Zawodowego Kelnerów i Pokrewnych
Zawodów — oddział w Gdyni — odbyło się
poświęcenie nowego lokalu. Na uroczystość
tę przybył ks. Kalisz, który dokonał poświę-
cenia wspaniale urządzonych biur, jak rów-
nież i kasyna, oraz prezes Zarządu głównego
z Warszawy p. Kaliszewski, delegacje
kupców, restauratorów i innych zawodów.
Po poświęceniu szereg osób przemawiało,
składając gdyńskie placówki Związku Za-
wodowych Kelnerów życzenia pomyślnego
rozwoju organizacji. Uroczystość została za-
kończona wspaniałym balem w salach Do-
mu Zdrojowego.

— **Rodzina Wojskowa przy stole obrad.**
W ub. środę odbyła się w Gdyni konferen-
cja przewodniczących kół, wchodzących w
skład Rady Okręgowej Morskiej Stowarzy-
szenia Rodzina Wojskowa — w obecności
pani Janiny Walewskiej, reprezentantki
zarządu naczelnego R. W.

Poza sprawami ściśle organizacyjnymi,
tematem obrad była opieka społeczna nad
dziećmi bezrobotnych, przysposobienie ro-
dzin wojskowych do obrony kraju, oraz
rozszerzenie ram działalności Stowarzy-
szenia w związku z pracą dla Brygady O-
brony Narodowej.

Wielkie zainteresowanie wywołało za-
gadnienie spółdzielczości, które w Stowa-
rzeniu traktowane jest jako czynnik o
charakterze państwowo-gospodarczym.

Konferencja ta dała materiał dla zebra-
nia Rady Głównej Rodziny Wojskowej, któ-
ra zbiera się w przyszłym miesiącu w
Warszawie.

— **Teatr dla dzieci** w sali kina „Polo-
nia” w niedzielę, 29 bm. o godz. 12 po-
warta piękna bajkę w 4 odsłonach „Kot w
butach” w opracowaniu i reżyserii B. Hor-
skiej.

Z TOWARZYSTW

— **Związek Niepodległościowców R. P.**
w Gdyni zawiadamia wszystkich niepodle-
głościowców, iż w dniu 29 bm. o godz. 10
rano w sali kina „Bajka” (Skwer Kościusz-
ki) odbędzie się walne zebranie organiza-
cyjne, na które jak najuprzejmiej zaprasza
— przewodniczący — Gryzel.

Wszelkich informacji udziela Sekretar-
iat w Gdyni przy ul. 10 Lutego 17 I piętro,
czynny od 9 rano do godz. 19. Zapisy na
członków przyjmowane będą od dnia 27
bm.

**„Król żelaza” — mat Radwan
w Poznaniu**

Fenomenalny siłacz naszej Marynar-
ki Wojennej, mat Stanisław Radwan,
znany już w całym kraju ze swych nie-
samowitych wyczynów, znamionujących
jego niepospolitą siłę, zaproszony został
do Poznania, gdzie odbędzie się jego
wielki popis w największej sali Pozna-
nia w Hali Reprezentacyjnej Targów
Poznańskich. Radwan, który wystąpi z
szeregiem nowych, niezwykle atrakcyj-
nych popisów przeznacza dochód na
rzecz „Bratniej Pomocy” studentów i
studentek Uniwersytetu Poznańskiego.

Występ fenomenalnego atlety W.K.S.
Flota organizowany jest przez stowarzy-
szenia akademickie Uniwersytetu Poz-
nańskiego.

**Wycie psów na ul. Witomińskiej
doprowadza mieszkańców do rozpacz**

Jedną z wielu plag ulicy Witomińskiej
są psy. W dzień jeszcze pół biedy; utra-
pienie licznych mieszkańców zaczyna się
dopiero wieczorem i trwa przez całą noc,
aż do świtu.

Liczni właściciele domów i will poło-
żonych przy ul. Witomińskiej i sąsiednich
ulicach mają psy. Trudno sobie wytłuma-
czyć przyczynę tego, że wszystkie psy po
całych nocach bezustannie wyją, uniemoż-
liwiając spokojny sen ludzom. Wycie
psów jest niejednokrotnie tak straszne, że
wywołuje dreszcz grozy. Mieszkańcy ul.
Witomińskiej, Kwidzińskiej, Królewieckiej,
Malborskiej i innych są wytrąceni z rów-
nowagi tym faktem i proszą władze bez-
pieczeństwa o interwencję. Na domiar
złego wielu właścicieli wypuszcza swe psy
w porze nocnej wprost na ulicę. Tego ro-
dzaju postępowanie właścicieli psów nara-
ża na poważne niebezpieczeństwo spóźnio-
nych przechodniów.

Sojusz endecji z socjalistami w Gdyni Ostry atak na duchowieństwo katolickie

Do dnia wyborów do Rady Miejskiej
w Gdyni zostało zaledwie 9 dni. Akcja
wyborcza stronnictw politycznych, które
z sal samorządu miejskiego pragnęły
by zrobić trybunę polityczną, kroczy w
Gdyni osobiłymi drogami.

Kiedy czyta się prasę Stronnictwa
Narodowego, to wydaje się, że trudno
wyobrazić sobie większego wroga ende-
cji aniżeli socjalizm, który bałamuci
masy robotnicze i zbliża je do hasel
oraz idei komunistycznych.

W rzeczywistości jednak sprawa wy-
gląda inaczej. Co innego jest w papie-
rowych deklamacjach a co innego wy-
kazuje rzeczywistość.

Na terenie Gdyni endecja skumała
się z socjalistami i mimo pewnych po-
zorów „walki” idzie z międzynarodów-
ką socjalistyczną na ciche zgromady
w prowadzeniu walki wyborczej.

PPS z całą kurtuazją odnosi się do
wieców wyborczych Stronnictwa Naro-
dowego, nie posyła na nie swych bojów-
wek i nie przeszkadza w endeckich ma-
nifestacjach przedwyborczych. Głównym
wrogiem i przeciwnikiem PPS jest
natomiast lista zbliżona do Obozu Zje-
dnoczenia Narodowego, którą przywód-
ca socjalistów gdyńskich Rusin (znany
pod przybranym nazwiskiem Rusinek)

zwalcza w miarę swoich sił i możliwo-
ści... bojówkowych.

Na jedno z większych zgromadzeń
tej listy Kazimierz Rusin nasał aż kil-
kuset swych towarzyszy partyjnych,
którzy ordynarnymi burdami przeska-
dzali w odbywaniu się zgromadzenia.

Po kilku dniach w tej samej sali od-
był się wiec Stronnictwa Narodowego,
na które Rusin nie posłał ani jednego
członka swej bojówki, boć przecież nie
można łamać układu kawiarnianego i
paktu zawartego z endekami. To samo
miało miejsce na Obłuzu i innych wie-
cach Stronnictwa Narodowego.

Działacze Str. Nar. nie zostają dłuż-
ni socjalistom i tak samo zachowują się
z całą kurtuazją wobec p. Rusina i ca-
łej gdyńskiej międzynarodówki socjali-
stycznej. Co więcej nawet, dopomaga-
ją gdyńskim bezbożnikom w atakowa-
niu duchowieństwa katolickiego za to,
że nie chce iść na ich pasku partyjnym.

Na jednym z zebrań Str. Nar. w
Gdyni na przedmieściu Cisowa znany
działacz endeki adw. Zawodny w nie-
zwykle ostry sposób zaatakował probo-
szcza na Cisowej ks. Fierka, a powodem
tej napaści był fakt, że ks. Fierek nie
chciał zgodzić się na wspólną listę ze
Str. Narodowym, jako organizacją po-
lityczną. Wychodząc z tych założeń,
ks. Fierek zorganizował listę zupełnie
samodzielną dla swej parafii i to listę
nie związaną z żadnym obozem polity-
cznym, a idącą do wyborów pod ha-
słem interesów gospodarczych i potrzeb
tej odległej dzielnicy Wielkiej Gdyni.

Że ks. proboszcz Fierek miał rację
widzimy dzisiaj zupełnie jasno na przy-
kładzie cichego i poufnego sojuszu en-
deków gdyńskich z socjalistami.

Bojowemu adwokatowi endecji p.
Zawodnemu odpowiedział na zebraniu
ks. wikary Rompca z Cisowej, oświad-
czając, że w łonie Stronnictwa Naro-
dowego są jednostki nieodpowiedzialne.

Ta prosta i bez ogródek odpowiedź
ks. Rompca wywołała konsternację me-
nerów Str. Nar. zebranych na wiecu.
Adwokat Zawodny pośpieszył od razu z
odpowiedzią i pragnąc złagodzić słowa
ks. Rompca oświadczył, że:

„Nie przeczy, iż wśród członków
Stronnictwa Narodowego są ludzie o
złej opinii, jednak Stronnictwo Naro-
dowe w miarę możliwości ludzi tych u-
suwa”.

Z jednej strony ciche i poufne pak-
ty z socjalistami, a z drugiej strony
atakowanie duchowieństwa za to, że nie
chce słuchać wskazań domorosłych po-
lityków endeckich.

**Budowa wielkiego domu
towarowego**

W Gdyni przy ul. Żwirki i Wigury
rozpoczęta została budowa wielkiego do-
mu, w którym znajdzie pomieszczenie
największy w Gdyni „Dom Towarowy”.
Gmach tego olbrzymiego magazynu stać
będzie na narożniku ul. Żwirki i Wigury
oraz ul. Abrahama. Wysokość nowego
„Domu towarowego” wyniesie 6 pięter.
Właścicielem potężnego przedsięwzię-
cia handlowego jest pewien kupiec z
Bydgoszczy.

Ze sportu**Tarcia w łonie P. R. K. S. Bałtyk**

W łonie jednego z najbardziej zasłużo-
nych dla sportu gdyńskiego klubów — PR
KS Bałtyk powstały ostatnio silne roz-
dźwięki, które spowodować mogą katastro-
fale dla tego klubu następstwa. Nie chce-
my dziś wchodzić w szczegóły nieporozu-
mienia wewnątrz-klubowych, gdyż być
może, że zbliżające się walne zgromadze-
nie klubu wiele spraw wyjaśni i nadcho-
dzącą burzę załagodzi. Ograniczmy się
więc do podania, że w łonie „Bałtyku”
powstały aż trzy grupy, z których jednak
najliczniejsza zapowiada powrót Bałtyku
na Grabówek pod dawne znaki.

Druga grupa mniej liczna przygotowu-
je się do gremialnego marszu w szeregi
miejscowego KPW, wreszcie trzecia grupa
członków pragnie, by wszystko pozostało
po dawnemu z tym zastrzeżeniem, by za-
rząd klubu żywiej interesował się życiem
organizacyjnym.

Najbliższa przyszłość okaże jak ułożą
się stosunki w tym najstarszym klubie
Gdyni.

Z życia Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

W świetlicy Rezerwistów w Gdyni,
Orliowie, Małym Kacku odbyło się wiel-
kie zebranie związków kombatanckich z
Orliowa, Małego Kacka i Witomina, na
które stawili się przedstawiciele zwią-
zków sfederowanych w liczbie około 600
osób.

Aby pogłębić na naszym terenie ideę
obronności państwowej zwołano komba-
tantów i zaproszono na ich zebranie po-
sta p. Bolesława Janickiego.

W imieniu Federacji zagał zebranie
członek prezydium Federacji inż. Maksy-
milian Zuske. Wprowadzając p. posta
Janickiego, wezwał go w gorących sło-
wach, by zechciał przybywać na zebra-
nia Federacji i popierać jej zamierzenia.

Wobec ogromnego entuzjazmu zebra-
nych poseł Janicki przedstawił w ser-
decznych i głębokich słowach obszerny
program swej pracy.

Przeszło pół godzinne swe przemó-
wienie zakończył p. poseł gorącym ape-
lem, by w wyborach do gdyńskiej Rady
Miejskiej członkowie Federacji poparli
listę trzecią trzeciego okręgu, listę Chre-

ścijańskiego Zrzeszenia Narodowo - Go-
spodarczego, która jest odpowiednikiem
podstaw pracy jego w Sejmie.

Po przemówieniu posta Janickiego
zabrał głos p. mec. Trzeciak, wyjaśniając
w długim, doskonale opracowanym wy-
kładzie „Prawa Pracy”, sprawy umów
i najmu, przyczyny i powody powstawa-
nia praw.

Szereg mów zakończono rozważania-
mi nad wykładem p. posta i jego zalece-
niami propagowania idei Obozu Zjedno-
czenia Narodowego i konieczności gło-
sowania na listę trzecią Chrześcijańskie-
go Zrzeszenia Gospodarczo-Narodowego.
Zebranie zakończył inż. Maksymilian
Zuske słowami:

W imię oświaty, którą tu szerzymy,
w imię nierozdzielnej bratniej łączno-
ści, którą tu uprawiamy i w imię Ojczy-
zny, która tu sprowadziła rzesze swych
karnych i zawsze gotowych, niebacz-
nych na trud i nędzę sług, zamykam ze-
branie, dziękując za tak liczny w nim
udział.

Wejherowo

— **Dyżur lekarski pełnia:** w piątek dr.
Taper, w sobotę i niedzielę dr. Janowicz.

— **Dekoracja Krzyżami Zasługi.** W nie-
dziele, 29 bm. o godz. 12, w sali Rady Po-
wiatowej Morskiej, wicestarosta morski p.
Racięcki dokona dekoracji osób odznaczo-
nych Krzyżami Zasługi.

— **Roczne walne zebranie koła LOPP
przy Starostwie Morskim.** Na rocznym wal-
nym zebraniu koła LOPP urzędników Staro-
stwa w Wejherowie, obradowano nad spra-
wą budowy schronu w Wejherowie i zorga-
nizowania kursów modelarstwa. Do zarzą-
du ponownie zostali wybrani: jako prezes
p. Westphal, wiceprezes p. Roloff, sekretar-
ka p. Pleniewiczowa, skarbnik p. Potry-
kus.

— **Zorganizowanie Komitetu Miejskiego
LOPP.** We wtorek, odbyła się konferencja
prezesów wszystkich istniejących na terenie
Wejherowa kół LOPP. Wynikiem konferen-
cji było powołanie do życia Miejskiego Ko-
mitetu LOPP, którego prezesem wybrano p.
Westphala. Zadaniem Komitetu będzie ko-
ordynowanie prac LOPP na terenie miasta.
Pierwszym zadaniem Komitetu będzie uje-
dnostajnienie akcji około budowy schronu,
organizacji Tygodnia Lotniczego itp.

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY
POMORSKIEJ” w Pucku** mieści się przy
ul. Mestwina nr. 4, tel. 58.

— **Z inauguracyjnego posiedzenia Rady
Miejskiej.** W ub. środę odbyło się pierwsze
posiedzenie nowej Rady Miejskiej, które po-
przedzone zostało uroczystym nabożeń-
stwem. Na inauguracyjnym posiedzeniu
oprócz Zarządu Miejskiego i nowowybra-
nych radnych obecny był również przedsta-
wiciel Starosty Morskiego p. Westphal,
przedstawiciel miejscowego garnizonu p.
kpt. Zachowski oraz zaproszeni goście. Do
zebranych przemówił p. burmistrz Stami-
rowski, witając ich i omawiając zarówno
dorobek i zasługi poprzedniej rady, jak rów-
nież obowiązki i zadania, czekające nowy
zespół Rady Miejskiej. P. burmistrz przed-
stawił słuchaczom plan prac inwestycyj-
nych, zmierzających do podniesienia znacze-
nia Pucka na Wybrzeżu i stworzenia z nie-
go ośrodka turystycznego, a następnie za-
apelował o nowowybranych radnych o
wyteżoną współpracę odebrał od nich przy-
ściegę. Zebraniu przewodniczył radny p. Jan
Hintzke. W wyniku głosowania wicebur-
mistrzem wybrany został p. dr. Ludwik Zie-
liński, który obowiązek ten pełnił już przez
dwie kadencje, tj. 10 lat. Na ławników wy-
brano: z listy nr. 1 OZN radnego kupca Ja-
na Schornaka i urzędnika Sądu Grodzkiego

10-14.
w Pucku Jana Hochschulca, zaś z listy nr. 2
S. N. wybrany został mgr. Mazurkiewicz Ed-
mund.

— **„Opłatek” harcowski.** W ub. niedzielę
pierwsza drużyna Skautów Wodnych w
Pucku im. Władysława IV urządziła swój
tradycyjny opłatek harcowski. Do licznie ze-
branej młodzieży przemówił w pięknych sło-
wach p. Robaczyk, zycząc drużynie „wod-
niaków” dalszego rozwoju i jak najwięk-
szej wytrwałości w wykonywaniu raz po-
wziętych zamiarów. Łamano się opłatkiem i
śpiewano kolędy w bardzo miłym nastroju.
„Opłatek” zakończono modlitwą harcowską.
Następnie odbyła się w ściśle zamkniętym
kółku herbatka z tańcami.

— **Samobójstwo na tle niesnasek rodzin-
nych.** W dniu 22 bm. oddał się z domu w
niewiadomym kierunku 63-letni Hugon
Krauze z Leśniewa w pow. morskim. W
wyniku poszukiwań znaleziono, wiszącego
na gałęzi w pobliskim lasku. Na miejsce
wyjechała w dniu 25 bm. komisja sądowo-
lekarska. Powodem samobójstwa były po-
dobno niesnaski rodzinne.

— **Urząd Skarbowy w Wejherowie** poda-
je do wiadomości, że w dniu 27 bm. naczelnik
Urzędu będzie przyjmował w Pucku (sa-
la Rady Miejskiej) interesantów od godz.
10-14.

Święta góra Hiszpanii Montserrat

W swym marszu na Barcelonę oddziały armii narodowej stanęły u podnóża góry Montserrat, gdzie dotychczas rezydował czerwony prezydent Azana i gdzie wojska komunistyczne wzniosły fortyfikacje.

Montserrat jest jedną z najpiękniejszych i najbardziej oryginalnych gór na świecie. Znajduje się ona na północo-zachód od Barcelony, skąd po przebyciu półtorej godziny koleją przybywa się do stóp góry, na której mniej więcej w połowie drogi do szczytu — widnieje sławny klasztor pod wezwaniem N. M. Panny. W klasztorze tym przechowywany jest, jak wiadomo cudowny obraz Matki Boskiej, który zaginął w czasach podboju Hiszpanii przez Maurów a następnie w dziwny sposób został odnaleziony przez pasterzy w jednej z pieczar okolicznych (w końcu IX wieku). Tradycja niesie, że podczas uroczystej procesji obraz Matki Boskiej w żaden sposób nie dał się ruszyć z pewnego miejsca na górze, uznano więc to za widomy znak z nieba aby tam zbudować klasztor. Budynki klasztorne z pięknym kościołem, niemal zawieszane nad przepaścią, przedstawiają prawdziwie uroczy widok. W klasztorze na Monserracie św. Ignacy Loyola, założyciel Towarzystwa Jezusowego, przebywający na kuracji po otrzymanych na wojnie ranach (w r. 1521), postanowił ofiarować swe życie służbie Chrystusa i N. M. Panny, zawieszając przed cudownym obrazem swoją broń na znak, że nigdy już więcej używać jej nie będzie.

Obraz Matki Boskiej pokazywano dawniej wiernym trzykrotnie w ciągu dnia.

Świecące parasole

Wymyślono je oczywiście w Ameryce. Już w tegorocznym dżdżystym zazwyczaj sezonie przedwiosennym pojawiają się jako ostatni krzyk mody parasole z elektrycznymi żarówkami. Bateria zasilająca je prądem znajduje się będzie w ręce parasola. Wystarczy otworzyć parasol i nacisnąć guziczek, znajdujący się w ręce, by wewnątrz rozjaśniło się mleczno-białym światłem. W mroczne dni deszczowe Amerykanka nie będzie już potrzebowała brodzie w ciemnościach po przez zasnuite mgłą ulice Nowego Jorku. Świecący parasol oświetlać będzie jej drogę.

18-letnia staruszka

Wiek ptaków, za wyjątkiem papug i innych gatunków, nie przekracza zazwyczaj 15 lat. To też unikatem w świecie ptaków jest oswojona sroka, własność jednego z profesorów ornitologów w Chefham, w Anglii, która ma już 18 i pół roku i czuje się doskonale. Ptak po dawnemu kradnie wszystkie błyszczące przedmioty i wyklęca się z dziećmi profesora, które chętnie lubią przekomarzać się z 18-letnią staruszką.

Hodowla lisów platynowych

Prasa norweska donosi o hodowli t. zw. lisów platynowych, które są groźnymi konkurentami dotychczasowych fa-worytów mody — srebrnych lisów. Hodowla lisów platynowych, które odznaczają się podobno niezwykle pięknym futrem, znajduje się niedaleko Oslo i jest jedyną na świecie. W hodowli tej, jak na razie, jest zaledwie 15 lisów i prawdopodobnie wskutek tego cena za sztukę waha się w granicach 24 tysięcy złotych.

Błogosławienie jagniąt

W Rzymie w dzień św. Agnieszki (21. 1.) w bazylice poświęconej tej Świętej odbyła się uroczystość pobłogosławienia dwóch jagniąt, które następnie przewieziono do Watykanu, jako tradycyjny dar kapituły laterańskiej dla Ojca św. Papież ze swej jagnię pobożności poświęcił i polecił przesać je benedyktynkom w klasztorze św. Cecylii, gdzie będą hodowane aż do Wielkiejnocy. Wówczas jagnięta będą ostrzyżone a z wól ich zostaną sporządzone paliuszki, które Ojciec św. przesyła arcybiskupom.

Koleje opalane trzciną

Koleje sowieckie odczuwają dotkliwy brak paliwa. W związku z tym na niektórych liniach kolejowych zaczęto zamiast węgla używać trzcin. Ostatnio szereg pociągów w Kazachstanie, gdzie znajdują się wielkie obszary, porośnięte trzciną z braku węgla uruchamianych jest wyłącznie przy pomocy trzcin. Odbija się to dotkliwie na ich szybkości i regularności.

Wśród licznych pielgrzymów, ciągnących do Montserratu, jest zawsze wiele kobiet zameżnych, pragnących uprosić Matkę Chrystusową o łaskę macierzyństwa.

Klasztor należy do zakonu benedyktynów z Monte Cassino pierwotnej obserw.



Klejnoty królowej Saby sprzedane w Nowym Jorku

Królowa Saba musiała przecież posiadać klejnoty. Wprawdzie od czasu, gdy legendarna władczyni panowała nad swym ludem, upłynęło już kilka ładnych wieków i niewiadomo, czy klejnoty, które kiedyś zdo-biły królewskie jej czoło, ręce i przeguby nóg, dziś jeszcze istnieją. Niech się o to sprzeczną historycy.

Nie mniej faktem jest, że pewien boy hotelowy w Nowym Jorku zaofiarował zbieraczowi antycznych amuletów i precjozów klejnoty królowej Saby... tanio, za jedne 5 dolarów.

A rzecz najdziwniejsza, że chłopak nie kłamał. Ozdobiona tymi klejnotami co wieczór w jednym z teatrów nowojorskich występowała artystka, Ruth St. Denis, kreująca rolę królowej Saby. I pomyśleć, że zbieracz amuletów i klejnotów antycznych nie skorzystał z jedynej okazji nabycia tak bezcennego skarbu za jedne 5 dolarów. Chłopiec hotelowy, który skradł klejnoty artystce, zamieszkującej w hotelu, w którym usługiwał, musiał tłumaczyć się przed sędzią z brzydkiego postępków.

Dom angielskiej rodziny królewskiej do wydzierżawienia

Przy jednej z najwytworniejszych ulic Londynu, słynnym Piccadilly, tuż przy Hyde Parku, wisi na jednym z domów od kilku dni nad bramą tabliczka z napisem: „dom, do wydzierżawienia”. Dom ten nosi liczbę 145 i niczym nie różni się od otaczających go kamienic. A jednak dla każdego Anglika dom ten posiada bezcenną wprost wartość. Tu bowiem od roku 1927 mieszkał książę Yorku aż do chwili gdy po abdykacji Edwarda VIII otworzyli się przed nimi bramy Buckinghamskiego pałacu.

Dom księstwa Yorku zbudowany został

przed 150 laty. W domu tym mieści się 20 pokoiów pojedynczych oraz 9 dużych salo-nów recepcyjnych. Pierwotnie pałacyk księstwa Yorku zamierzała nabyć pewna firma budowlana, która pałac wraz z sąsiednim gmachem przebudować chciała na dom czynszowy. Ostatecznie odstąpiono od tego zamiaru. I dziś dom nie jest już na sprzedaż, a jedynie do wydzierżawienia. T. zn., że pierwotną siedzibę obecnej pary królewskiej zamierza zachować się w niezmienionym stanie.

Najbrudniejsze miasto świata Kołnierzyk męski pozostaje czysty tylko przez 2 godziny

Ameryka nie ustaje w zaskakiwaniu Europy coraz bardziej niesłychanymi rekordami. Ostatnio np. Amerykanie zdo-lali „ustalić”, że na terenie U.S.A. znajduje się najbrudniejsze miasto świata. Był nim do niedawna Pittsburg, wypre-dzony jednak został „według ostatnich danych” przez Cleveland, również wielki ośrodek przemysłowy.

Ze stale dymiących setek kominów tego miasta splaya na Cleveland bez przerwy czarna chmura sadzy. Rocznie 50.000 ton sadzy osiada na clevelandz-kich ulicach, domach, zasłonach okien-nych, ludzkich ubiorach itp. Wynikające stąd szkody przeliczyli praktyczni Amerykanie na okrągłe dolary, otrzy-mali przy tym kwotę 10 milionów dolarów rocznie. Oczywiście szkód na zdrowiu ludzi i nielicznych zwierząt, nie zdołano obrać.

Skutki wszechwładnego planowania sadzy są takie, iż w mieszkaniach Cle-

velandu należy zmieniać firanki i zasło-ny przynajmniej raz w tygodniu. Męski kołnierzyk, świeżo uprany i idealnie bia-ły, pozostaje czysty najdłużej do 2 go-dzin... Bielizna, pościel itp. — maxi-mum — 1 dzień...

Ostatnio powołano w związku z ty-mi wszystkimi objawami specjalną fa-chową komisję, która ma opracować plan walki z brudem w najbrudniejszym mieście świata Cleveland.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 26 stycznia

DEWIZY: Belgia 89,82; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 287,12; Kopenhaga 110,93; Londyn 24,85; Nowy Jork czek 5,30%; Nowy Jork ka-bel 5,81 jedna osma; Oslo 124,82; Paryż 14,05; Pra-ga 18,16; Sztokholm 127,92; Zurych 119,75; Mediolan 27,92; Helsinki 10,97; Montreal 5,26%. — Tendencja przeważnie moenniej.

WALUTY: Belg. belg. 89,82; Dolary amer. 5,29; Dolarz kanad. 5,24%; Floreny hol. 287,12; Franki

Hojny dar na pomoc zimową urzędników Dyrekcji Kolejowej w Toruniu

W związku z przejściem na emerytu-rę Pana Prezesa inż. Bogusława Dobrzyckiego, długoletniego Dyrektora Kolei Państwowych w Toruniu złożyli PP. naczelnicy służb i biur, kierownicy działów, naczelnicy oddziałów i równo-rzędnych jednostek kolejowych oraz

kontrolerzy kwotę 818,43 zł. do jego dyspozycji.

P. Prezes Dobrzycki przeznaczył zebraną sumę na pomoc zimową dla bezrobotnych na Pomorzu i wyraził życzenie aby kwotę tę zużyć na pomoc zimową dla najbardziej potrzebujących dzieci bezrobotnych.

Zgodnie z wolą ofiarodawcy Komitet Wykonawczy przekazał pieniądze do Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu na konto Pomocy Zimowej.

Komitet Wykonawczy.

fr. 14,05; Franki szwajc. 119,75; Funt ang. 24,85; Guldeny gdańskie 100,25; Korony: duńskie 110,93; norweskie 124,82; szwedzkie 127,92; Liry włoskie 16,70; Marki fińskie 10,97; Marki niem. srebrne 78,00.

AKCJE: Bank Polski 138,00; Bank Handlowy 58,00; Cukier 33,50; Węgiel 33,00; Lilpop 92,00; Ostrowiec 67,50; Starachowice 50,50; Zyrardów 62,25. Tendencja utrzymana.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 65,50; 3 proc. inwest. 85,50, II em. 88,50 serie 92,50; 5 proc. konwersyjna 69,75; 4 proc. prem. dolar. 42,75; 4 proc. konsolidacyjna 66,00; 8 proc. przem. polsk. 79,00; 4½ proc. ziemskie seria piąta 63,75; 5 proc. Warszawy 1933 r. 73,75 drobne; 5 proc. Lublina 61,50. Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów utrzymana.

GDANSKA GIEŁDA BYDŁĘCA

z dnia 24 stycznia

Woły: pełnomięsiste, wytuczono, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 30—36; licho odżywione 22—29.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 37—39; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 25—31; licho odżywione 15—24.

Jałowki: pełnomięsiste, wytuczono, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 30—36; licho odżywione 22—29.

Cielęta: dobrze tuczone 60—64; średnio tuczone 50—59; liche 40—49; najlichsze 20—36.

Owce: tuczone jagnięta młodsze skopy 40—45; średnio tuczone jagnięta i starsze skopy 35—39.

Świnie: tuśte ponad 301 funt. z. w. 63; pełnomięsiste: od 271—300 funt. z. w. 62; od 241—270 funt. z. w. 60; od 221—240 funt. z. w. 57—58; od 200—220 funt. z. w. 54; od 160—200 funt. z. w. 48—49.

Maciory: 50—53.

Powwyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 funt. z. w.

Spęd: 1 wół, 19 buhajów, 57 krów, 13 jałówek, 93 cieląt, 133 owiec, 1467 szt. trzody chlewnej.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON Toruń, ul. Grudziądzka 15 na dzień 23 stycznia

Firma kupuje i płaci:
za rzepak zimowy zł 48,00—52,00
za rzepak holenderski letni zł 44,00—46,00
za siemię lniane „Bombay” zł 56,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. zł 48,00—52,00
za gorczycę zł 32,00—38,00

za 100 kg.
Firma sprzedaje frutów:
za rzepakowy zł 15,00
za llnany zł 24,00
za kokosowy zł 19,00
za palmowy zł 15,00
za firmową mieszankę pasz treściwych D-R
R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej
zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5
proc. tłuszczu zł 20,25

za 100 kg.
CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY
ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 26 stycznia

Zboża: pszenica 18,75—19,25; żyto 14,50—14,75; jęczmień browarowy 17,00—17,50; jęczmień 673-674 g. l. 16,50—16,75; jęczmień 644-650 g. l. 16,00—16,25; owies 14,25—14,75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wy-ciągowa 0—30% wł. w. 39,00—40,00; 0—35% 38,00—39,00; gat. I 0—50 proc. wł. w. 35—36; I A 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,00—29,00; razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00; mąka żytn. gat. I A 0—55% wł. w. 24,50—25; razowa 0—95 proc. wł. w. 20,00—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50—24,00; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 12,00—12,50; średnie z przem. stand. 12,00—12,50; grube z przem. stand. 12,75—13,00; otręby żytnie z przem. stand. 11,50—12,00; otręby jęczmień 11,50—12,00; kasza jęczmień: krajana wł. w. 26,00—27,00; perłowa zł 26,00—27,00; perłowa wł. w. 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, kończyny, nasłona i inne. Groch: polny 22—24; Wiktorja 27—30; (Folger) 24—26; wyka jara 18—19; peluska 22,50—23,50; łubin żółty 12,50—13,00; łubin nieb. 11,25—11,75; seradula 22—24; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez worka 49—50; rzepak ozimy bez worka 44—45; siemię lniane 59—61; mak niebieski 93—96; gorczyca 48—51; kończyzna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 116—120; kończyzna czerwona sur. bez ogr. kanianki 70—80; kończyzna biała surowa 215—235; kończyzna szwedzka 150—170; kończyzna żółta odluszczone 60—70; przelot 65—75; tymotka czyszczona 35—40.

Pastewne i inne: makuchy lniane 24,00—24,50; rzepakowe 15,75—16,25; płatki ziemniaczane 16,00—16,50; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

— Tendencja i obroty: pszenica 361 ton spokojna; żyto 223 ton spokojna; jęczmień 210 ton spokojna; owies 300 ton spokojna.

Szczęśliwe książeczki oszczędnościowe PKO.

Dnia 25 stycznia 1939 r. odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 40-te z rzędu losowanie książeczek na premie wkłady oszczędnościowe serii II.

Po zł 1.000,— otrzymają właściciele następujących książeczek: nr. nr. 50.422, 52.932, 53.148, 53.561, 54.272, 56.103, 57.153, 59.320, 59.940, 60.524, 61.997, 62.242, 62.841, 63.341, 63.490, 64.779, 65.259, 65.583, 65.756, 67.265, 68.418, 73.863, 79.080, 80.743, 83.018, 85.154, 85.334, 86.178, 86.467, 86.479, 87.560, 87.596, 81.490, 92.038, 95.750, 96.389, 98.290, 101.173, 101.621, 102.030, 103.184, 103.184, 103.544, 109.403, 109.681, 110.220, 110.621, 111.867, 111.896, 113.393, 112.673, 113.085, 113.733, 113.894, 114.399, 115.173, 115.479, 118.350, 118.785.

Książeczka premiowana serii II wylosowana dawniej, a nie zrealizowana: nr. 68.101.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 27 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycja poranna, 11.00 „Jak Marcin odnalazł ejozyne” — słuchowisko dla dzieci starszych, 11.25 Utwory Eryka Coatsa pod dyr. kompozytora (płyty), 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja południowa, 15.00 „Hokus, pokus, dominiakus” — audycja dla młodzieży, 15.20 Poradnik sportowy, 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. pod dyr. Adama Hermana, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.05 Wiadomości gospodarcze, 16.20 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasza (ze Lwo-

wa), 16.35 Rośnie gimnazjum w Stalowej Woli” — pogadanka, 16.45 Reportaże z baletów: „Gwiazdy schodzą i zachodzą” w opracowaniu Stanisława Głowackiego, 17.30 Rajski las w Polsce — pogadanka, 17.45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel, 18.00 Audycja dla wsi, 18.30 „Żywe choć minione” — „życie dawnego górnika”, 19.00 Koncert rozrywkowy, 20.35 Audycja informacyjna, 21.00 Pleśń Stanisława Moniuszki w wykonaniu Chóru P. R. pod dyr. St. Nawrota, 21.15 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Tauno Hannikainen z udziałem Claudio Arrau (forteplan), 22.30 Wiedza i książka, Pełterz Królowej Jadwigi — odczyt, 22.45 Muzyka (płyty), 22.55 Przegląd prasy, 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”, 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty), 10.55 Program na jutro, 11.25 Muzyka włoska i francuska (płyty), 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty), 13.50 Wiadomości z Pomorza, 14.15 Pieśń ludowa w wyk. Chóru Państwowego Pedagogium w Toruniu, 18.05 Muzyka z płyt, 18.15 Rozmowa ze słuchaczami — przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz, „Konsem w korcu maku”, 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza, 22.55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 BRUKSELA FLAM. Polskie pieśni ludowe, 20.55 HILVERSUM II, „Quo Vadis” — oratorium Nowowiejskiego, 21.00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny, 21.00 PRAGA. Symfonia Nr. 7 Schuberta.

23.10 HILVERSUM II. Koncert symfoniczny, 24.00 RADIO PARIS. Koncert nocny.

„Zasłój jo Jan”

Chór Państwowego Pedagogium w Toruniu pod dyr. Józefa Gierszewskiego wykona przed mikrofonem toruńskim pieśń ludową, Program występu chóru w dniu 27 bm. o godz. 17.45 przewiduje: w uki. Sikorskiego: „Czemuście mnie matuleńko”, L. Kuby: „Oj — i w polu jezioro”, Joteyki: „Matulu moja”, uki. Gierszewskiego „W lesie” i „Zasłój jo Jan”.

Rozmowa ze słuchaczami

Tematem najbliższej „rozmowy ze słuchaczami”, którą przeprowadzi dyrektor Rozgłośni Pomorskiej Bohdan Pawłowicz 27 bm. o godz. 18.15, będzie „odpowiedzialność czynów”.

Sobota, dnia 28 stycznia PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycja poranna, 11.00 „Śpiewajmy piosenki” — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski, 11.25 Koncert zespołu „Light Opera Company” (płyty), 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja południowa, 15.00 „Dzieci Pana Majstra” — słuchowisko dla dzieci, 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.05 Wiadomości gospodarcze, 16.15 Kronika literacka w opracowaniu Jana Emila Skłwskiego, 16.30 Koncert kameralny, 17.10 „Złote liście” — felieton Stanisławy Kuszelewskiej-Ray-skiej, 17.25 „Koncert w hotelu Lambert”, 17.45 Audycja dla wsi, 18.30 Audycja dla Polaków za granicą, 19.15 Koncert rozrywkowy (z Katowic), 20.35 Audycja informacyjna, 21.00 Hallo! tańczymy! — gra zespół Pawła Rynasa, 21.55

„Fifi ma głos” — rozwiązanie Konkursowej Godziny Niespodzianek, 22.10 Godzina niespodzianek (z Katowic), 22.55 Przegląd prasy, 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”, 10.00 Skrzypce i fortepian — płyty, 10.55 Program na jutro, 11.25 Filadelfijska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Leopolda Stokowskiego — płyty, 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty, 13.50 Wiadomości z Pomorza, 18.00 „Zielarstwo” pog. roln. — wygl. inż. Jan Fidler, 18.10 „Powstanie 63 r. na morzu” — felieton Pawła Czarneckiego, 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza, 22.55 Aktualności.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

18.00 RYZM. „Fra Gherardo” — opera Pizzetti'ego, 21.00 BRUKSELA FRANC. Koncert muzyki belgijskiej, 22.15 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny, 22.45 BUDAPEST. Koncert orkiestrowy.

Powstanie Styczniowe na morzu

Jest rzeczą zastanawiającą, w jak szerokim zakresie pomyślane było powstanie 1863 r. Niezależnie od poczyniń mobilizacyjnych w poszczególnych częściach kraju, organizatorzy powstania pomyśleli o przeniesieniu walk powstańczych również na morze. Od tego zresztą uzależnione było uznanie przez Anglię ruchu powstańczego jako formalnej wojny przeciw Rosji. Jakże były plany powstańców i losy ich poczyniń na morzu, dowiedzą się radiosłuchacze z felietonu Pawła Czarneckiego 28 bm. o godzinie 18.10.



Dlaczego „Kiermasz” robi dobre interesy?

Gdyż towar zakupuje tylko pierwszorzędny i gwarantowany do życzeń klientów bezwzględnie się stosuje. Obsługa nie wolno żądać za towar ceny wyższej od ściśle wyliczonej i podanej jej przez biuro pod rygorem natychmiastowego zwolnienia.

„KIERMASZ ŚWIATOWY”

Bracia Rymarscy

Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.

Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28 23.

Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12738 Sprzedają apteki

MEBLE

solidne w wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach

FABRYKA MEBLI

Z. Kowalewski

Toruń, N. Rynek 18, tel. 1332, 2031

Nafta

silnopłomienna 1 litr tylko 35 groszy. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Korzystnie

na sprzedaż szafa do książek, biurko, garderoba korytarzowa, szafa do rzeczy, kuchenka gazowa z 3 płomieniami i piecykiem do pieczenia, waliza, 3 fotele z obiciem skórzanym, futro damskie wewnątrz białe, różne części garderoby, marmurowa toaleta z ciepłą i zimną wodą, 2 lampki, lampę do jadalni, stół dla palących, obrazy, książki, nuty, Gdańsk, Adebargasse 1 parter lewo. (8903)

Jadalnie,

sympalnie, gabinety, łazienki, kuchnie poleca

T. Kasprowicz

Toruń, Prosta 5. 847

Przedsiębiorstwo

przewozowe, dobrze zaprowadzone, egzystencja pewna, z powodu przyjęcia innego przedsiębiorstwa sprzedam. Cena zł 7.000. Oferty do „Gazety Pomorskiej” Toruń pod nr. 2382.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZKI, WATROBY, KAMIENTACI, ŻOŁCIOWYCH, WZDECI, BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWACZKIE GORZKIE ŻIOŁA” Gąseckiego, naturalny i bogaty w składniki lecznicze, ułatwiający funkcję organów trawienia, stosowane również przy zadławieniu tykości. Sprzedają apteki i sklepy apteczne

NAJLEPSZE

OKULARY

poleca

OSKAR MEYER

właściciel JASIŃSKA i ZELLER

Bydgoszcz, ul. Gdańska 21.

Najstarszy zakład optyczny na miejscu.

P. P. Budowniczym

polecam zwir, pospółki, piasek wiślany i kamień, każdej ilości dostarczy R. Sliwiński, Toruń, Wielkie Garbary 12 m. 1. (2353)

Kartoflanka

„Słońce” najprzedniejsza 1 kg zł 0.38. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Tani tydzień!

Porcelana, szkło, fajanse, za bezcen poleca Edmund Szymański, Toruń, Stary Rynek 11, telefon 17-16. Oddział: ul. Szewska 12. (2371)

Szczotki

wycieraczki, szpagat, pendzle, wata i paski do uszczelnienia. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Szyldy metalowe

najtaniej wykonuje Zakład artystyczno-rytmiczny Mieczysław Preisner, Toruń, Szczytna 4, telefon 1823. Firma polsko-chrześc. (2321)



RYNEK PRACY

Młoda

nauczycielka gimn., rutynowana, udziela lekcji jęz. francuskiego i niemieckiego. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Pom.” Toruń pod 2380.

Młoda

praktykantka potrzebna. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Pomorskiej” Toruń pod 2381.

LICYTACJA

Urząd Celný w Gdyni będzie sprzedawał w drodze publicznej przetargu:

a) dnia 2 marca br. o godz. 10-ej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 10 marca br. o tej samej porze towary ekonomiczne i zdeponowane, jako to: konserwy rybne, owocowe, artykuły kolonialne, galanterie, odzież, obuwie, zabawki dziecięce itp. wszystko w drobnych ilościach;

b) dnia 6 marca br. o godzinie 10-ej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 20 marca br. o tej samej porze towary, od których nie uiszczono w przepisany termin należności celnych, jako to: wszelkiego rodzaju artykuły kolonialne, przetwory chemiczne, tłuszcze roślinne, maszyny i części maszyn, skóry surowe itp.

Przetarg towarów wymienionych pod a) odbędzie się w pokoju nr. 70 (sala spedytów) w Głównym Urzędzie Celnym, przy ul. Rotterdamskiej, natomiast osoby reflektujące na kupno towarów wymienionych pod b) winny się zgłosić w wyznaczonym terminie w magazynie firmy „Pantarei”.

W razie braku reflektantów w tym magazynie i o wyznaczonej porze, uważać się będzie licytację za niedosia do skutku.

Blizsze dane o rodzaju towarów, cenie wywoławczej i warunkach sprzedaży zostaną podane w szczegółowych wykazach, wywieszonych w Urzędzie Celnym na trzy dni przed licytacją.

Nadmienia się, że towary wymienione pod a) mogą być sprzedawane bez żadnego ograniczenia, za wyjątkiem broni na zakup której wymagane jest pozwolenie władzy administracyjnej i instancji, natomiast większość towarów wymienionych pod b) może być sprzedana pod warunkiem przedłożenia pozwolenia przywozu Min. Przemysłu i Handlu, względnie pod warunkiem powrotnego wywozu za granicę.

W razie wywiezienia zakupionego towaru za granicę Urząd Celný zwraca nabywcy należności celne.

Ponadto zaznacza się, że odbiorcom towarów wym. pod pkt. b) przysługuje prawo wykupienia ich do dnia licytacji.

Naczelnik Urzędu Celnego.

Rep. Km. 1158/38

PRZETARG

Dnia 28 stycznia 1939 r. o godz. 12.15 sprzedam za gotówkę najwięcej dającym 4 cienne jałówki od 2—3 lat czarno-białe oszacowane na sumę 1.200 zł. Zbiórka licytantów w Kamionce, pow. Toruń, u pana Oskara Zamdera.

Chelmża, dnia 25 stycznia 1939 r.

(—) Franciszek Gramowski,

Komornik Sądu Grodzkiego w Chelmży.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Izba Skarbowa w Grudziądzu ogłasza przetarg ofertowy na dostawę materiałów pisarskich i rysunkowych w granicach do sumy 20.000 zł. Wykaz przetargowy i warunki dostawy można otrzymać bezpłatnie w Oddziale Gospodarczym Izby Skarbowej w Grudziądzu, przy ul. Legionów nr. 27, w godzinach urzędowych. Termin składania ofert upływa z dniem 10 lutego 1939 r. o godz. 12.

Za Dyrektora Izby Skarbowej:

(—) A. Klausal,

Naczelnik Wydziału I.

Zl. 54/IX.

(10969)

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry na stronie 1-tamowej 0.20 zł w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.50 zł w tekście na dalszych stronach 0.50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższ. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i za zastrzeżenie 30 procent nadwyżki. W M. Gdańsku cenunik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, a tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 21 datkami książkowymi 3,10 miesięcznie Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „ Z dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „ Z odbiorem w administracji 2,00 „ Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w gdańskich 4,00 „ Zagranicę 4,00 „ W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

UWAGI: Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskie”: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o. Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. C. nr. 203-141.

Członkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Rozmowa telefoniczna między karocą i samochodem na ulicach w Londynie w Nowym Jorku

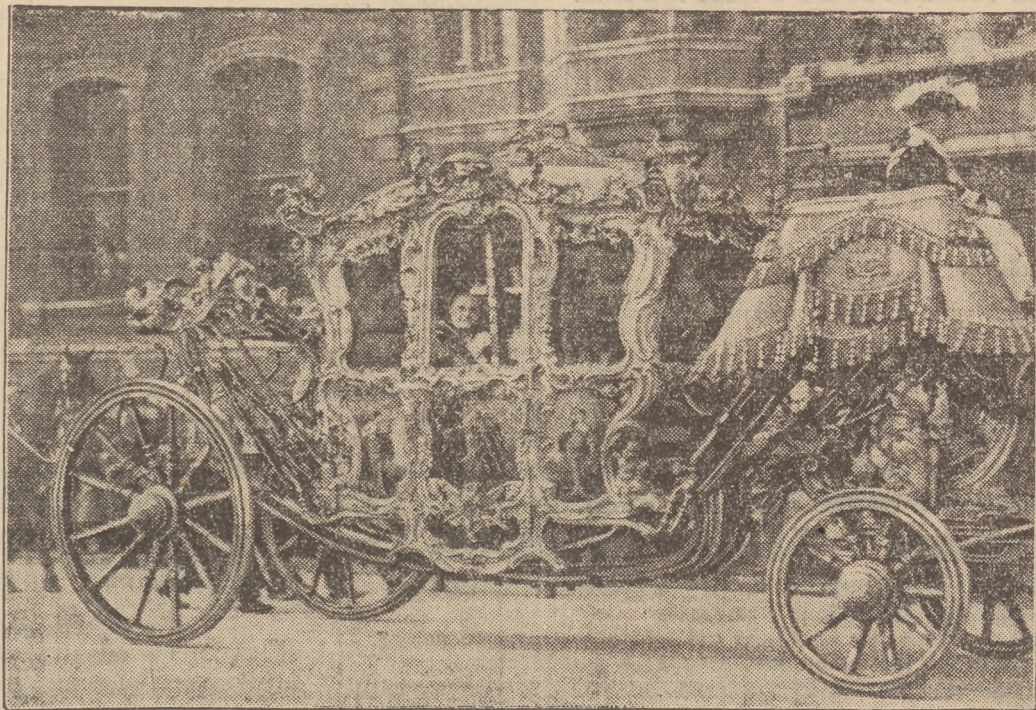
Między Londynem a Nowym Jorkiem odbyła się oryginalna rozmowa radiotelefoniczna lorda-majora City Londyńskiej Sir Franka Bowatera i burmistrza Nowego Jorku La Guardia. — Lord-major prowadził rozmowę w drodze ze swej prywatnej siedziby do Guildhall, gdzie urzęduje, siedząc w starożytnej karocy, otoczony przez gwardię miejską. Burmistrz Nowego Jorku rozmawiał z telefonu zainstalowanego w samochodzie, jadąc ulicami Nowego Jorku do Tammany Hall.

W czasie rozmowy La Guardia zaprosił Sir Franka Bowatera, by przyleciał do Nowego Jorku samolotem na weekend, ale lord-major Londynu odpowiedział, że na skutek nawału pracy nie może przyjąć zaproszenia.

Na charakterystyczne zapytanie La Guardia: „Jak tam pańskie kłopoty?”

Sir Frank Bowater odpowiedział: „Co się tyczy City Londyńskiej, to w tej chwili poważniejszych kłopotów nie mamy, jednakże wszyscy pragnęlibyśmy widzieć na świecie więcej trwałych oznak pokoju i dobrobytu”.

Ta jedyna w swoim rodzaju rozmowa słyszana była bardzo dobrze po obu stronach, a przeszkadzał jej jedynie stuk kopyt 4-ch koni ciągnących tradycyjną karocę lorda-majora oraz olbrzymi gwar panujący na ulicach obu miast.



Z tej oto karocy podczas jazdy lord-major Londynu przeprowadził rozmowę telefoniczną z burmistrzem Nowego Jorku.

Kobiety u Szekspira są małowymne Najtrudniejszą rolę — Hamlet

Amerykański historyk literatury, prof. Crock zadał sobie trud obliczenia, której z ról w dramatach Szekspira najtrudniej się nauczyć, czyli która ma najdłuższy tekst.

Okazało się według tego badania statystycznego, że najtrudniejsza rola szekspirowska, to marzenie każdego aktora — Hamlet. Tekst jego roli liczy dokładnie 1569 wierszy. „Na drugim miejscu” znajduje się król Ryszard II z 1169 wierszami, następna rola pod względem ilości

ci materiału do zapamiętania — to rola Otella — 888 wierszy.

Charakterystyczną jest według tych obliczeń rzeczą, że kobiety szekspirowskie mają role na ogół daleko krótsze od męskich. Największy tekst przypada Kleopatrze — 600 wierszy, Desdemonie ma tylko 389 wierszy do mówienia, lady Macbeth — tylko 261, a Julia — zaledwie — 97, co wydaje się już cyfrą nieprawdopodobną.

Kto nie wierzy niech sprawdzi.



Cygańsko-niedźwiedzia sielanka.

Święty Bernard — patron narciarzy

W oczekiwaniu na śnieg, którego tak mało było w bieżącym sezonie zimowym, westchnienia narciarzy kierują się dziś częściej, niż kiedykolwiek — do patrona miłośników białego sportu, św. Bernarda.

Należy przypomnieć w związku z tym, że patrona uzyskali narciarze dopiero niedawno, bo w 1925 r., przy czym wyboru dokonał osobiście papież Pius XI. Obecny Ojciec święty był bowiem w młodym wieku sam zapalonym alpinistą.

Patron narciarzy św. Bernard był twórcą słynnych schronisk górskich, nazwanych imieniem Świętego.

Za granicą przyjęty jest szeroko zwyczaj zbiorowego poświęcenia przed wycieczkami sprzętu narciarskiego w kościołach pod wezwaniem św. Bernarda, podobnie, jak to czynią na całym świecie np. automobilści, których patronem jest św. Krzysztof.



Angielska aktorka Vivian Leigh

odtworzy główną rolę w nowym wielkim filmie angielskim według słownej powieści współczesnej.

RYSZARD BRAUN

53

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— Tak. Nie myli się pani. Przyjmowałem panią u siebie. Opowiadałem jej tłuste kawały. Rozpijałem ją i lekceważyłem, bo na nic innego nigdy szanowna pani nie zaslugiwała.

XXIX.

JAKIE TO STRASZNE!

Franka nie chciała z całym towarzystwem wrócić taksówką, tylko została na noc u siostry. Do czwartej godziny chodziła z pokoju do pokoju, zapalała światła, hałasowała i kąpała się w łazience.

Na drugi dzień stara pani Gudrynowiczowa zastała wszystkie fotografie ś. p. Mariana Waksy. powyjmowane z ramek i leżące na stole w jadalni.

— Dlaczego to zrobiłaś? — zapytała Frankę surowo.

— Nie chciałam, aby biedaczek patrzył na wesołą zabawę urządzoną przez „niepocieszoną wdowę”.

Pani Gudrynowiczowa nie mogła słowa wymówić. Czuli, że córka jej nie ma racji, i jednocześnie brakło jej słów, aby udowodnić, dlaczego jej nie ma. Stała więc ze zmarszczonymi brwiami, szukając w biednej skolatannej głowie rozpierzchłych myśli. W tej chwili zupełnie nieoczekiwanie przyszedł jej z pomocą Kostek. Wpadł z całym impetem między obie panie i zaciskając mocno pięści wykrzyknął:

— Pani jest podła! Podła! Podła!

— A to co nowego? Smarkaczu jeden! Wynos!

mi się w tej chwili! Jak śmiesz tak się do mnie odzywać, nieślubny bachorze, przygarnięty z litości!

Ale w tym momencie nadbiegła Janka.

— Nie wolno ci wyrzucać chłopca z mojego domu, rozumiesz?

— A tobie nie wolno tolerować nerwów twojego pupila. Nie masz pojęcia o pedagogice i psychologii. Jego przyszłość to izba zatrzymań! Sąd dla nieletnich! Zakład poprawczy!

— Przestań! — Janka odsuwała na bok dygocącego ze wściekłości chłopca. — Maltretujesz dzieciaka niesłusznymi oskarżeniami. Karcisz go tylko dlatego, że ci powiedział prawdę w oczy.

Franka z pięściami przyskoczyła do siostry w ataku hysterii.

— Więc stajesz po jego stronie? Mów? Wybieraj? Wybieraj między siostrą a tym znajdą! Wybieraj!

— Wybieram — odpowiedziała spokojnym głosem Janka. — Wybieram jego. Miał rację. Jesteś zła i do najwyższego stopnia przewrotna.

— Chyba ty, a nie ja! Ty! Która zmusiłaś męża swoimi wymaganiami do złodziejstwa! Ty, która zapomnieliś o nim w dwa miesiące po jego śmierci! Ty, która odbiłaś narzeczonego siostrze!

Krzyk Franki sprowadził ciekawych. We drzwiach ukazała się wystraszona twarz Nanusi i badawcza twarz wywiadowcy Pawła. Tymczasem Kostek zdążył się wyrwać z ramion przybranej matki, przyskoczyć do krzyczącej na środku pokoju kobiety.

— Niech pani wreszcie zamilknie, bo będę musiał nie dotrzymać danego słowa honoru! Myślę nawet, że panna Loda zwolniłaby mnie z przysięgi, gdyby słyszała, co pani tu wykrzykuje.

— O... o, tak, mój chłopcze — szepnęła zbierałymi ustami pani Gudrynowiczowa. — Na pewno by cię zwolniła... Mów!

Małec przez chwilę poruszał ustami, nie mogąc wydobyć jednego słowa. Jego oczy mętniały od łez, a czerwone małe łapiny nerwowo kurczyły się i rozprostowywały. Wreszcie wybuchnął na wpół z płaczem.

— Nad fotografiami pana Waksy to się pani

lituje! A nad nim samym to nie miała pani za grosz litości! Za grosz! On... On... On się przecież przez panią zabił! Tak! Tak! Zabił się przez panią! Słyszałem waszą rozmowę!

— Kłamiesz...

— Nie kłamię. Jak pragnę, żeby mnie nie odсылano do przytułku, tak nie kłamię! — wykrzyknął resztkami głosu, po czym rozplakał się serdecznie, konwulsyjnie czepiając się sukni Janki.

Drżącymi dłońmi głaskała go po głowie, tuląc do siebie.

— Histeryk! Mały histeryk! — wrzeszczała ramionami Franka, nakładając przed lustrem kapełusz. — I sędzę, że nie wierzycie mu ani słowa!

Chłopiec podniósł twarzączkę zalaną łzami. Jego wzrok pytał. Błagał o wiarę. Krzyczał.

— Jeżeli mi nie wierzycie? — powiedział wreszcie — to wolę u was nie być. Odejdę. Wolę zimą przytułku szukać pod schodami! W zaułkach! W szczelinach murów! Nie dojadę! Nie mieszkam z ludźmi, którzy by mnie posadzali o taką podłość! Stara pani Gudrynowiczowa z Janką objęły dygocącego ze wzruszenia chłopca, pocieszając go i zapewniając o najlepszych swych uczuciach i kompletnej ufności.

— Więc wybrałyście jego?! — krzyczała Franka dramatycznie, stając na progu werandy.

Nie odpowiadały jej.

— A więc odchodzę! — zawołała. — Odchodzę, wypędzona przez własną matkę i siostrę! Obyście tego nigdy nie pożałowały!

Przez chwilę przystała we drzwiach, jakby w oczekiwaniu na słowo „zostań”. Słońce oświeślało mocnym blaskiem jej złote włosy, czerwoną bluzkę i płonące oczy. Na tle rozkwitłych, orosiałych po wczorajszym deszczu klombów, wśród zapachów bijących z osypującej płatki akacji przez chwilę stała jeszcze wyczekującą na słowo „zostań”. Po czym raptownie odwróciła się, zbiegając ze stopni tarasu.

— O Boże! Jakże to straszne — powiedziała cicho pani Gudrynowiczowa, zalamując ręce. I widząc pobladłą, bliską omdlenia twarz Janki, dodała. — A jednak konieczne. Współżycie z nią stało się już nie do zniesienia.

(Ciąg dalszy nastąpi)